

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZIĘDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 52 (66) ROK II.

WARSZAWA — ŚRODA, 23 LUTEGO 1949 R.

WYDANIE F.

CENA 5 ZŁ

W święto Armii Radzieckiej

Składamy dziś hołd Armii Radzieckiej w 31 rocznicę jej powstania. Zdajemy sobie sprawę, że żadne objawy czci i uznania nie będą w stanie wyrazić tego, co ludzkość tej Armii zawdzięcza. Nie ma takich słów w słowniku, które by oddały wielkość jej zasługi. Może najlepiej potrafimy tę zasługę ocenić, jeśli wmyślimy się w sens takiego zdania: gdyby nie Armia Radziecka — zatriumfowałby hitleryzm.

Hitleryzm poniósł klęskę. Zadała mu ją Armia Radziecka. Najpotworniejsza w dziejach machina wojenna — szczytowo w dziedzinie zniszczenia i podboju osiągnięcia ustroju kapitalistycznego — natrafiła w swym pochodzie na przeciwnika, który zadał jej cios śmiertelny i ostateczny. Jeżeli tak się stało — stało się tylko dlatego, że Armia Radziecka zrodziła się z Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, że była armią socjalistycznego państwa.

Trzydzieści jeden lat temu żołnierze pierwszych formacji nowopowstałej właśnie Armii Czerwonej wypierali z granic swej rewolucyjnej ojczyzny oddziały wojsk kapitalistycznej interwencji i łamali opór białych armii kontrrewolucyjnych. Młoda armia robotniczo - chłopska zapewniła spokój i bezpieczeństwo Republice Rad. Pod jej czujną strażą można było przystąpić do budownictwa socjalistycznego w kraju, otoczonym pierścieniem kapitalistycznego okrążenia.

I tylko lek przed Armii Czerwoną powstrzymał twórców owego okrążenia od otwartej napaści na pierwsze w świecie państwo socjalistyczne.

Pod przewodnictwem Partii Bolszewickiej, kierowanej przez Lenina i Stalina, rosła i budowała się potęga socjalistycznego państwa. A z nią potęga, sprawność i siła bolszewickiej Armii Radzieckiej. Rewolucja socjalistyczna zerwała pęta kapitalizmu, kępujące rozwój sił produkcyjnych na obszarze dawnej Rosji. Wyzwoliła nieznośną energię mas ludowych, czyniąc ich gospodarzami we własnym państwie. Ta sama rewolucja stworzyła nową Armię — armię ludową, wolną od beznamiętnej rutyny i martwej dyscypliny dawnych armii carskich. W atmosferze niesłychanego rozmachu budownictwa socjalistycznego tworzyła się armia, oparta na wolnym obywatelu wolnego państwa. Armia wykwalifikowana w sprzęt, jakiego mogła jej dostarczyć tylko wspólna technika rozwiniętego socjalizmu. Armia dowodzona przez oficerów, jakich wydać o siebie mogło i wyszkolić tylko nowe społeczeństwo. Armia dowodzona w sposób równie rewolucyjny i strategiczny doskonalała jak rewolucyjną była idea, która ją stworzyła i przenikała, partia, która ją kierowała, państwo, któremu służyła.

Armia Radziecka zdała swój wielki egzamin dziejowy w latach wojny z faszystem i hitleryzmem. Ale Armia Radziecka nie tylko potrafiła obronić swój kraj i jego narody przed najzłodszym barbarzyńców. Armia Radziecka przyniosła wolność i niepodległość wszystkim narodom, przez których terytoria wiodł jej zwycięski szlak pogoni za wrogiem. Przyniosła tę wolność i Polsce. A w ogniu walki ze wspólnym wrogiem wykuło się najtrwalsze braterstwo broni między Armią Radziecką i odrodzonym Wojskiem Polskim.

Na tym wszakże nie kończyła się rola Armii Radzieckiej. Ona to bowiem rozgromiła doszczętnie hitleryzm i faszizm i ona umożliwiła armiom anglosaskim wtargnięcie na kontynent europejski od zachodu. Ona też przyczyniła się w sposób decydujący do kapitulacji Japonii. I dzięki temu uwolnione zostały od najeźdźcy i te kraje, gdzie żołnierz radziecki sam bezpośrednio nie dotarł.

Tam jednak, gdzie żołnierz radziecki dotarł, dokonała się rzecz znacznie większa, aniżeli zerwanie samych tylko prętów hitlerowskiej niewoli. Dokonał się tam bowiem przepęt rewolucyjny, w następstwie którego masy pracujące uchwytyły władzę w swe ręce i wkroczyły na drogę wiodącą poprzez demokrację ludową do Socjalizmu. I jak w roku 1918 żołnierz radziecki stanął na straży pierwszego państwa socjalistycznego, tak dziś potęgą Armii Radzieckiej zabezpieczyła młode republiki ludowe przed zbrojną interwencją imperializmu światowego.

Na ulicach miast polskich i miast wszystkich krajów demokracji ludowej powiewają dziś sztandary narodowe obok sztandarów czerwonych. Obchodzimy święto Armii Radzieckiej. W krajach kapitalistycznych, kampania nienawiści, zorganizowana przez podżegaczy wojennych, stara się zapamiętać tego, co ludy całego świata tej Armii zawdzięcza. Ale prosty człowiek we wszystkich krajach obu półkul wie, że od hitlerowsko - faszystowskiej niewoli uratował go nikt inny, tylko Armia Radziecka.

Dlatego w dniu dzisiejszym składamy hołd Armii Radzieckiej, jej bohaterskim żołnierzom i jej genialnemu wodzowi — Generalissimosowi Józefowi Stalinowi, który poprowadził ją do zwycięstwa.

Dziennikarze na konferencji w Ambasadzie CSR

Dnia 21 bm. odbyła się w ambasadzie czeskosłowackiej konferencja prasowa, którą zagał ambasador CSR w Warszawie p. Franciszek Piszek. Na konferencji dziennikarze polscy mieli sposobność zapoznać się z wynikami prac polityczno - społecznych i reform, przeprowadzonych w Czeskosłowacji w następstwie przełomowych wypadków w lutym ub. roku.

Na konferencji omówiono również przygotowania, związane z zbliżającym się Tygodniem Przyjaźni Polsko - Czeskosłowac-

kiej, ponadto attache Nechvatel przedstawił dziennikarzom polskim plany i zamierzenia, dotyczące obchodu rocznicy zawarcia polsko - czeskosłowackiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Jak wynika z podanych informacji, akcja ta na terenie czeskosłowackim, zakrojona jest na wielką skalę, przy czym oprócz czynników państwowych w organizowaniu uroczystości wezmą udział związki zawodowe, stronnictwa polityczne i inne organizacje masowe.

Twórczość Chopina powinna stać się własnością milionów ludzi pracy

Przemówienie Prezydenta RP na otwarcie »Roku Chopinowskiego«

Uroczystością dzisiejszą rozpoczynamy »Rok Chopinowski« proklamowany w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą zgonu Fryderyka Chopina. Rok ten poświęcić chcemy najlepszemu uczczeniu i upowszechnieniu twórczości Fryderyka Chopina, geniusza muzyki polskiej i ogólnoludzkiej.

Podziw i uwielbienie dla talentu i twórczości Fryderyka Chopina wybiegają daleko poza granice Polski. Czarujące dźwięki jego muzyki, stawa jego imienia, dotarły do wszystkich zakątków świata. Wsławił on imię Polski w dziedzinie muzyki, tak jak Mikołaj Kopernik w dziedzinie nauki i Adam Mickiewicz w dziedzinie literatury. Nie tylko genialne mistrzostwo kompozytorskie Fryderyka Chopina uczyniło jego twórczość wielką i nieprzemijającą w dorobku kulturalnym całej ludzkości. Sprawiała to przede wszystkim swoista i przedziwna siła uczuć, zawarta w jego utworach muzycznych.

A gdzie tkwi tajemnica nieprzemijającego uroku muzyki Chopina, nieodpartego czaru a zarazem prostoty, dzięki której jest tak bliska każdemu ludzkiemu sercu?

Wytłumaczenia szukała na leży w tym, że Chopin czerpał z nieprzebranej skarbnicy twórczości ludowej, z motywów i melodii ludowych na naszym Mazowszu,

z melodii, które utkane były w ciągu stuleci i odzwierciedlały smutki i radości tego ludu, jego niedole i tęsknoty niewypowiedziane. Chopin potrafił swym geniuszem melodię te wzbogacić i wysubtelnić, potrafił z nich wydobyć najistotniejsze cechy naszej twórczości narodowej. Genialność Chopina jest wymownym świadectwem, że twórczość naprawdę wielka wyraża się w tym, co ludowe i dzięki temu staje się doświadczeniem ogólnoludzkim.

Ale źródło tej siły jest wybitnie narodowe, polskie, nasze — czyste i ludowe. Z pokładów uczuć, które mieści w sobie pieśń i melodia ludowa, czerpał artysta natchnienie dla swych przeżyć i odczuwań, przekształcając je w misterną i wspaniałą sztukę. Swoisty narodowy charakter jego twórczości nie umniejszał, lecz pogłębiał jej wielkość i znaczenie ogólnoludzkie.

Zadaniem obecnej, nowej epoki kształtowania dalszego rozwoju kultury naszego narodu jest pobudzić do działania w masach ludowych tę niezmierną potęgę uczuć, która w nich tkwi i która była źródłem natchnień twórczych Mistrza. Pragniemy skierować tę potężną siłę uczuć na budowę nowych form życia społecznego, które pozwolą uczynić życie lepszym i piękniejszym, a przez to wzbogacić kulturę narodu. Udostępnienie wspaniałej sztuki Fryderyka Chopina

masom ludowym, nauczenie ich jak odczuwać piękno i czerpać podniecie z jego utworów — to będzie najpiękniejszy hołd, złożony wielkiemu artyście, stając się zarazem potężnym bodźcem w urzeczywistnieniu naszych dążeń. Bowiemy nie wykryły artyzmu muzyki Chopina odzwierciedla dzieło naszego narodu, jego najgłębsze tęsknoty i porywy. Odzwierciedla on bezgraniczną miłość wielkiego twórcy dla ojczystego kraju i jego losów.

Dziś, gdy losy te lud polski ujął w swe mocarne dłonie, twórczość Chopina powinna stać własnością milionów prostych ludzi w Polsce, powinna się stać łącznikiem najszlachetniejszego braterstwa ludów. Gorący patriotyzm Fryderyka Chopina, płynący z jego utworów — niechaj się stanie z kolei natchnieniem milionów w ich pracy nad budową szczęśliwego życia.



Nowa ohydna zbrodnia greckich monarcho-faszystów

Policja ateńska zamordowała w więzieniu Mitsosa Paparigasa

(a) PARYŻ. (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że policja faszystowska w Atenach dopuściła się nowej, niesłychanej zbrodni, mordując jednego z najwybitniejszych greckich działaczy związkowych, generalnego sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy — Mitsosa Paparigasa.

Władze policyjne przekazały dla prasy lakoniczny komunikat o rzekomym samobójstwie Paparigasa, który miał się ja-

koby powiesić w celi. Twierdzenia o „samobójstwie“ popelnionym na pasku od pizamy jest oczywistym fałszem.

Wiadomo powszechnie, że więźniom odbiera się zawsze paski, ramięnie itp. celem uniemożliwienia odebrania sobie życia.

W greckich kołach demokracji czynnych zwraca się natomiast uwagę na fakt, że w wielu wypadkach faszyci fingowali samobójstwa w więzieniach, zakatowanych w istocie na śmierć w czasie przesłuchiwań.

Paparigas został aresztowany w czerwcu ub. roku, a przed kilkanaście dniami podano do wiadomości, że proces przeciwko niemu odbędzie się w początkach marca przed sądem doraźnym. Obawiając się jednak reperkusji, jakie w całym świecie wywołały ten proces i ewentualny wyrok skazujący, faszyci greccy woleli uciec się do skrytego i ohydne zgrzeszenia Paparigasa w więzieniu, wymyślając równocześnie niedorzeczna historię o jego samobójstwie.

Mitsos Paparigas był od 30 lat jednym z czołowych greckich bojowników związkowych, a na skutek swej nieugiętej postawy w walce o prawa klasy robotniczej, spędził wiele lat w więzieniach i obozach faszystowskich.

(Dokończenie na str. 2)

Uroczysta inauguracja »Roku Chopinowskiego«

Dnia 21 bm. w Gmachu Rady Państwa odbyło się uroczyste zebranie Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego w obecności Wysokiego Protektora Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta i pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Wygłoszone na zebraniu przemówienie Prezydenta R. P., które podajemy obok, zainaugurowało Rok Chopinowski.

Przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego Premier Cyrankiewicz powitał przybyłego na zebranie Prezydenta R. P., członków Rady Państwa, Rządu, Korpusu Dyplomatycznego z dziekanem am-

basadorem Lebediewem na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, świata artystycznego oraz przedowników pracy w przemyśle i rolnictwie.

Do prezydium zebrania weszli m. inn. Prezydent R. P. Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, Premier Józef Cyrankiewicz, Marszałek Polski Michał Żymierski, minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski.

Referat o twórczości Chopina wygłosił prof. Bolesław Woytowicz.

Prof. Henryk Sztompka odegrał w czasie uroczystości kilka utworów Chopina.

Intelektualiści amerykańscy zwołują konferencję w obronie pokoju

W obradach wezmą udział delegaci z 30 krajów

(f) N. JORK (PAP) Podano tu do wiadomości, iż w dniach 5 — 7 marca br. odbędzie się konferencja intelektualistów w obronie pokoju, w której wezmą udział delegaci z 30 krajów.

Inicjatywa zorganizowania konferencji została podjęta przez Radę Narodową do Spraw Sztuki i Nauki, która w czasie ostatnich wyborów popierała Henry Wallace'a i partię postępową. Patronat nad konferencją objęli Albert Einstein, Tomasz Mann i kilku innych wybitnych intelektualistów amerykańskich.

Przewodniczącym Rady znany astronom amerykański profesor Harlow Shapley, zako-

munikował przedstawicielom prasy, że w konferencji będzie uczestniczyła m. in. 5-osobowa delegacja radziecka w skład której wejdą: kompozytor Szostakowicz, reżyser filmowy Gerasimow, sekretarz generalny Związku Pisarzy Radzieckich Fadiejew, pisarz Pawlenko i uczony biolog Oparin.

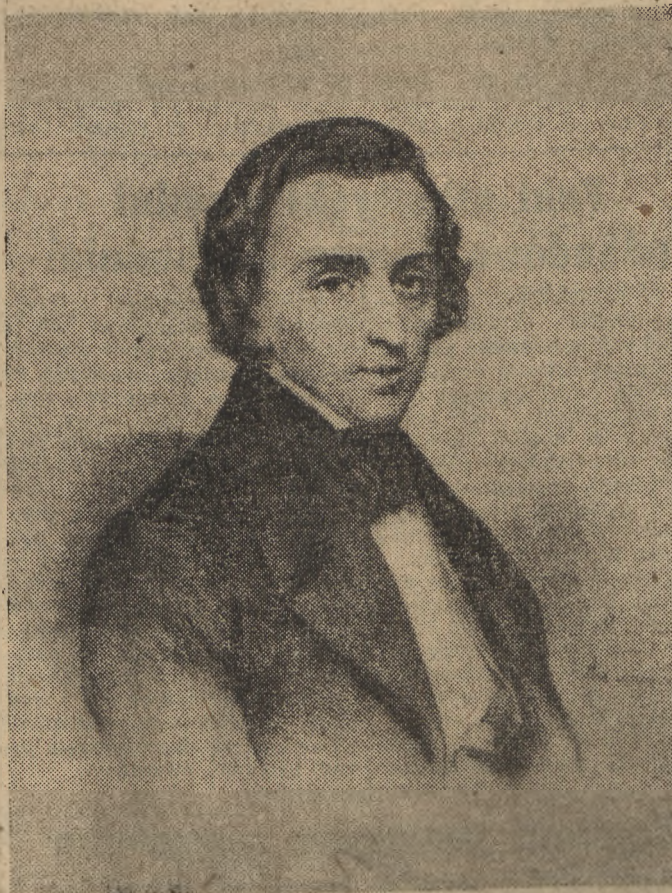
Wśród delegatów innych krajów znajdują się także najwybitniejsi przedstawiciele nauki i sztuki. Z ramienia USA w konferencji weźmie udział przeszło

400 intelektualistów. Zapowiedź konferencji wywołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie amerykańskim.

(a) PARYŻ (PAP) — Na zakończenie zjazdu federacji komunistycznej Departamentu I-sere sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił w Grenoble przemówienie, poświęcone problemowi pokoju.

Potępiając akcję podżegaczy wojennych, Thorez wskazał, że część sojuszników z okresu drugiej wojny światowej zawiera agresywne pakt, jak unie europejską, pakt śródziemnomorski i pakt atlantycki pragnąc się oprzeć na niedawnych wrogach — Niemcach i Japonii.

Mówca stwierdził, że istnieje jednak na świecie potężne siły, zdolne zagrozić podżegaczom wojennym drogę ku urzeczywistnieniu ich planów.



Fryderyk Chopin

76 miln. członków liczy SFZZ

(a) PRAGA. (PAP). Na konferencji prasowej, odbytej w przeddzień wyjazdu do Paryża, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant, oświadczył, że SFZZ zamierza powołać do życia 16 międzynarodowych departamentów zawodowych, 5 takich departamentów — skróty, metalowy, górniczy, włókienniczy i oświatowy

— zostanie utworzonych jeszcze przed Kongresem SFZZ, który odbędzie się ma w czerwcu b. r. w Mediolanie.

Louis Saillant zakomunikował, że w ciągu trzech lat istnienia SFZZ liczba jej członków wzrosła o 11 milionów, (nie licząc związkowców niemieckich i japońskich) i wynosi obecnie 76 milionów.

Manifestacje pokojowe w całym kraju

W całym kraju odbywają się nadal manifestacje przeciwko podżegaczom wojennym w obronie pokoju. Masowe zebrania i wiece odbyły się m. in. w Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Łodzi, Rzeszowie i Zakopanem. Dziesiątki tysięcy zebranych na masowych zgromadzeniach wyrażały swą wolę walki przeciw-

ko wszelkim próbom podważenia pokoju światowego i budowania agresywnych bloków. Zezwolenia na te zebrania i wiece podkreślały dążenie mas pracujących Polaków do wzmocnienia politycznego i gospodarczego kraju, w oparciu o sojusz i przyjaźń z potężnym Związkiem Radzieckim.

Pierwszy dzień obrad Plenum Komisji Centralnej Zw. Zaw.

Dnia 21 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady plenarnego posiedzenia KC ZZ przy udziale czołowych aktywistów związkowych z całego kraju. W pierwszym dniu obrad uczestnicy Plenum wysłuchali referatu przewodniczącego KC ZZ Edwarda Ochaba na temat uścisłań zbrojnia Światowej Federacji Związków Zawodowych przez imperialistów anglosaskich.

Jako następni przemawiali: sekretarz KC ZZ tow. Cwik, który omówił zadania ruchu zawodowego w świetle Kongresu PZPR i sekretarz KC ZZ tow. Edward Walaszczyk. W dyskusji nad referatem tow. Ochaba brali udział tow. Rustecki z Warszawskiej Rady ZZ, Altman — delegat Polski przy Międzynarodowym Biurze Pracy, Kuszyk — kierownik wydz. zagranicznego przy KCZZ, Gebert — sekretarz KC ZZ, Ku-

ryłowicz — delegat ZZK, Kuczek — delegat ZNP, Baryła — przedstawiciel Związku Robotników Budowlanych, Drożdż — przedstawiciel Zw. Chemików, Czerwiński — delegat górników, Jankowski — delegat górników OKZZ i Jerzyk — przedstawiciel Zw. Naftowców.

Dyskusja została podsumowana rezolucją, w której uczestnicy obrad w imieniu trzech i pół miliona polskich związkowców całkowicie solidaryzują się z uchwałami Komitetu Wykonawczego SFZZ.

Została przyjęta również rezolucja protestująca przeciwko prześladowaniom związkowców w krajach faszystowskich i kolonialnych.

W związku z trzecią rocznicą powstania ORMO, uchwalono rezolucję, w której przesłano pozdrowienia 84-tysięcznej armii Ormowców.

Obrady trwają.

Obrady Komisji Sejmowej Rolnictwa i Leśnictwa

W dniu 21 lutego br. odbyło się w Sejmie, pod przewodnictwem posła Chelchowskiego (PZPR), posiedzenie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa. Komisja wysłuchała sprawozdania ministra rolnictwa i reform rolnych Jana Dąb-Kocięła, o działalności i planach Ministerstwa Roln. i R. R. na rok 1949.

Przemawiając na Komisji minister rolnictwa i reform rolnych, zobrazował rolę Ministerstwa Rolnictwa i R. R. na tle całokształtu gospodarki narodowej i stwierdził, że potrzeby rolnictwa w ramach ogólnonarodowej gospodarki znajdują coraz szersze uwzględnienie.

Kończąc, minister podkreślił, że po wykonaniu najpilniejszych zadań na odcinku rolnictwa, działalność Ministerstwa Rolnictwa i R. R. odgrywa coraz większą rolę w budowie fundamentów socjalizmu w Polsce.

Po wysłuchaniu sprawozdań posłów Sokola (PZPR) i Janu-

sza (SL) Komisja przyjęła dekrety: o własności wód i postępowaniu w sprawie rozstrzygnięć byłych dzierżawców nieruchomości ziemskiej z tytułu przedjętego przez Państwo inwentaryzacji oraz o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Następnie poseł Kępczyński (PZPR) zreferował rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich, a poseł Sokół (PZPR), — rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu o Strazy Leśnej.

Obydwa rządowe projekty ustaw zostały przyjęte po wniesieniu poprawek przez Komisję. Również w dniu 21 bm. obradowała w Sejmie pod przewodnictwem posła Ciesłaka (SL) Komisja Planu Gospodarczego.

Na posiedzeniu omówiony był dział narodowego planu gospodarczego na rok 1949, obejmujący rolnictwo i leśnictwo.

Referat sprawozdawczy wygłosił poseł Biłowski (PZPR).

Zbrodnia działalność NSZ w świetle zeznań świadków

Dwudziestu pięciu świadków, którzy zostali przesłuchani w czwartym dniu procesu ks. Fertaka i współoskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, opowiedziało wyczerpująco o krwawej działalności sadowych bandytów. Ubodzy chłopcy, robotnicy, pracownicy spółdzielczy i funkcjonariusze różnych służb bezpieczeństwa odwzorowali przed sądem dokładny obraz bandyckich wyczynów, których ofiarą padli ich najbliżsi oraz dobro prywatne i spółdzielcze.

Stanisław Kotuniak, gospodarzujący na trzech hektarach wsi Groszki Nowe w powiecie Węgrów, zeznał, iż dał Wojsku Polskiemu swych trzech synów. Jeden z nich powrócił z walk z Niemcami, jako inwalida — bez ręki. 25 kwietnia ub. roku do zagrody Kotuniaka przybył nocą oddział NSZ, który wymyślał inwalidzie od bandytów, kazał mu wyjść pod eskortą na dwór. Stary ojciec opowiedział sądowi jak zamordowano jego syna.

Następnie świadkowie złożyli wyczerpujące zeznania o napaściach bandy na samochód, wiozący grupę żołnierzy KBW i funkcjonariuszy UB. Podczas tego napadu, zamordowani zostali dwaj funkcjonariusze UB.

Wstrząsające szczegóły zaatakowania przez bandę sanatorium dla gruźliczków w Rudcu podał grupa świadków, należących do obsługi tego sanatorium. Edward Wolkiewicz zeznał, iż syn jego, który był palaczem w kolumnie sanatorium, został przez bandytów wywieziony z mieszkania i za-

wardowany. Zostało po nim dwoje nieletnich dzieci, Zofia Wolkiewicz zeznała, iż brat jej był w jej obecności przed zastrzeżeniem nieludsko pobity.

Piotr Karpiński opowiedział, jak bandyci wtargnęli nocą do jego mieszkania przy sanatorium, demolując całkowicie urządzenie wewnątrz. Nad synem jego — Czesławem zeznali się bandyci, którzy w obecności obojga rodziców katowali go pałką gumową. Bliźniaczki młodego nie wzruszyły bandytów — kiedy jeden się zmęczył, od dał pałkę drugiemu, który kontynuował krwawo dzieło. Karpiński zostaje skonfrontowany z młodocianymi bandytami, zaskładającymi na ławie oskarżonych i wskazuje 19-letniego wyrostka Grzywacza, jako tego, który zgnęł się nad jego synem.

Ludwik Kowalski, kierownik spółdzielni, opowiedział, jak banda napadła nań kiedy udawał się po zakupy do miasta. Zabrano mu wówczas ponad 100 tysięcy złotych, pieniądze prywatnych i spółdzielczych. Bandyci chcieli go zamordować, gdyż znaleźli u niego zaświadczenie o ujawnieniu się po pracy konspiracyjnej w AK podczas okupacji.

Chłopka Julianna Raciborska w krótkich, urywanych zdaniach przedstawiła przed sądem dzieje jednej nocy, kiedy bandyci zabrali z domu jej syna i zastrzelili go zaraz za polem.

Zeznania świadków będą kontynuowane w dniu 22 lutego bież. roku.

Różnice wśród państw marshallowskich w sprawie handlu zagranicznego

Bilans pierwszej sesji Komitetu dla rozwoju handlu

(f) GENEWA (PAP). W dniach od 14 do 20 bm. odbywała się w Genewie pierwsza sesja komitetu dla rozwoju handlu wyłonionego przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ. Obrady miały nakreślić wytyczne programowe dla dalszej działalności komitetu.

Prace komitetu przebiegały w trzech grupach roboczych. Pierwsza — miała przedyskutować zagadnienia związane z usprawnieniem techniki handlowej i finansowej, druga — na której czele stał delegat polski — dr Lychowski, miała rozstrzygnąć problemy, związane z roz-

wojem gospodarczym i rozszerzeniem materialnej bazy międzyeuropejskiej wymiany handlowej, trzecia zaś — wszystkie inne zagadnienia polityki handlowej.

Stanowisko ZSRR i krajów demokracji ludowej

Delegaci Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zajęli stanowisko, że rozwój handlu między krajami europejskimi winien być oparty na zasadzie wzajemnych korzyści oraz poważania niezależności i suwerenności państw poszczególnych krajów.

Proponowali oni, aby komitet zbadał możliwości zwiększenia produkcji przemysłowej w krajach Europy, jako nieodzownego warunku rozwoju handlu i zmniejszenia zależności szeregu krajów europejskich od krajów pozaeuropejskich a w pierwszym rzędzie od Stanów Zjednoczonych.

Stanowisko krajów zachodnich

Stanowisko krajów zachodnich nie było jednolite.

Przedstawiciele USA wszelkimi sposobami przeciwdziałali w podejmowaniu uchwał, które by sprzyjały rozwojowi współpracy gospodarczej między krajami europejskimi i uprzywilejowały przeciwstawiali Europie Wschodniej — Europie Zachodniej, usiłując wnieść między nimi mur

nie do przebycia, uciekając się wręcz do metod nacisku gospodarczego i pogroźek.

Tym niemniej zdarzało się często, że przedstawiciele krajów Europy Zachodniej wyłamywali się spod dyktanda amerykańskiego, wykazując znacznie większe aniżeli poprzednio zainteresowanie sprawą rozszerzenia międzyeuropejskiej wymiany handlowej i akceptującą idące w tym kierunku propozycje delegatów Europy Wschodniej.

Chwiejność stanowiska przedstawicieli państw Europy Zachodniej staje się zrozumiała w świetle prowadzonej przez USA polityki ograniczania wymiany handlowej między Europą Zachodnią i Wschodnią. Polityka ta ugodziła przede wszystkim w kraje marshallizowane, zmuszając je do nabywania za dolary i złoto towarów w USA, które mogłyby być w Europie Zachodniej i wyzyskując je w ten sposób z zapasów dewiz. Ponadto — jak twierdzą w kołach poinformowanych — kraje Europy Zachodniej nawet po zakończeniu działania planu Marshalla w roku 1952 nie będą w stanie zrównoważyć swego bilansu, jeśli nie zwiększą swej wymiany handlowej ze Wschodem co najmniej trzykrotnie.

Wyniki konferencji

Powwyższy stan rzeczy spowodował, że wbrew opozycji delegatów amerykańskich, na konferencji genewskiej powzięto wiele postanowień pozytywnych i sprzyjających rozwojowi handlu między krajami Europy.

Pierwszym tego rodzaju postanowieniem była rezolucja, zalecająca oparcie wymiany handlowej w ramach umów dwustronnych na zasadzie korzyści wzajemnych, równości praw i

poszanowania suwerenności uczestników porozumienia. Drugą uchwałą komitetu było przyjęcie wniosku radzieckiego, zalecającego sekretariatowi Europejskiej Komisji Gospodarczej zbadanie możliwości wykorzystania waluty krajów europejskich dla rozrachunków z tytułu handlu zagranicznego, co umożliwiłoby te kraje od dolara i złota.

I wreszcie na żądanie delegatów państw Europy Wschodniej przedstawiciele krajów Europy Zachodniej, mimo wywieranego na nich nacisku ze strony USA, wycofały swą jawnie dyskryminującą propozycję w sprawie metod badania możliwości rozwoju handlu międzyeuropejskiego.

Sprawa dyskryminacji handlowej

Jednym z głównych punktów dyskusji na sesji komitetu była sprawa dyskryminacji krajów Europy Wschodniej w dziedzinie handlu zagranicznego, stosowanego na żądanie USA.

Delegaci ZSRR i krajów demokracji ludowej, między nimi również przedstawiciele polski — dr Lychowski podkreślali, że tego rodzaju polityka odbija się ujemnie na rozwoju stosunków handlowych między krajami europejskimi.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu komitetu, delegacja czechosłowacka zgłosiła projekt rezolucji zalecającej sekretariatowi komisji gospodarczej przygotowanie sprawozdania na temat zasięgu praktyk dyskryminacyjnych, stosowanych przez St. Zjednoczone wobec krajów demokracji ludowej i wpływu tych praktyk na handel między europejski. Rezolucja ta pod naciskiem delegacji USA, która rozwinęła ożywioną działalność zakulisową, została odrzucona większością głosów państw marshallowskich. W toku dyskusji nad rezolucją przedstawiciele Danii, Szwecji i Anglii zmuszeni byli przyznać, że dyskryminacja taka ze strony USA istnieją i że utrudnia ona rozwój stosunków handlowych między krajami europejskimi.

Reasumując stwierdzić należy, że przebieg pierwszej sesji komitetu dla rozwoju handlu i współpracy gospodarczej między krajami europejskimi wykazał dość znaczne dysonanse wśród marshallizowanych krajów Europy Zachodniej.

Cały kraj uczy 31 rocznicę Armii Radzieckiej

W całym kraju czynione są przygotowania do uroczystego uczczenia 31-letniej rocznicy istnienia Armii Radzieckiej.

W niektórych miejscowościach odbyły się już akademie i pogadanki oraz zebrania, na których ludność manifestuje swe uczucia wdzięczności dla bohaterów żołnierzy radzieckich, dając wyraz swemu zaufaniu do siły zbrojnej Związku Radzieckiego — nieugiętego strażnika pokoju.

Drugie wydanie Wielkiej Encyklopedii ZSRR

(a) MOSKWA (PAP) — Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę w sprawie nowego wydania Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Nowe wydanie uwzględni zmiany, jakie zaszły w ostatnim okresie w życiu Związku Radzieckiego oraz poza granicami ZSRR.

Encyklopedia zostanie wydana w ciągu 6-ciu lat od roku 1949 do roku 1954. W roku bieżącym ukażą się pierwsze trzy tomy, zaś w każdym następnym — po 10 tomów.

Naczelnym redaktorem drugiego wydania Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej został mianowany prezydent Akademii Nauk ZSRR — Sergiusz Wawilow.

Lekka awaria »Batory«

(a) LONDYN (PAP) — Transatlantyk polski „Batory”, znajdujący się na Bałtyku w pobliżu Kopenhagi, otarł się dnem o jakiś zatopiony przedmiot, co spowodowało pewne uszkodzenie „Batory” o własnych siłach dotarł do portu Southampton, gdzie przysposzczalnie w ciągu dwóch dni dokonana zostanie naprawa. Nikt spośród załogi ani pasażerów nie doznał szwanku. Nie ucierpiał również ładunek.

Chłopi polscy w Dniepropetrowsku

(f) KIJÓW (PAP) Bawiąca na Ukrainie delegacja chłopów polskich zwiedziła Dniepropetrowsk. Goście polscy zwiedzili miasto, instytut górniczy, wyższą szkołę inżynierską drogową oraz parki, stadiony i klu by miasta.

Szczególne zainteresowanie zwiedzających wywołał czołg, na pancerzu którego widnieje napis: „W czołgu tym bronił ojczyznę zginął generał gwardii, bohater Związku Radzieckiego, Puzkin. W miejscu tym zbudowany będzie pomnik ku czci bohaterów, którzy zginęli wyzwalając Dniepropetrowsk od najeźdźców hitlerowskich”. Po zwiedzeniu Dniepropetrowska delegacja polska udała się do okręgu zaporoskiego.

Luiza Strong wydała z ZSRR

(f) MOSKWA. Prasa radziecka podaje, iż dziennikarka amerykańska Anna Luiza Strong, aresztowana niedawno przez władze radzieckie pod zarzutem szpiegostwa, została wysłana z ZSRR.

Zamordowanie Miossa Papaniasa

(Dokończenie ze str. 1) PARYŻ (PAP) Na wiadomość o tragicznej śmierci sekretarza generalnego greckich związków zawodowych Papaniasa, sekretarz generalny Światowej Federacji Zw. Zawodowych Louis Saillant wysłał do Trzeve telegram w którym domaga się interwencji odpowiednich organów ONZ.

Światowa Federacja Zw. Zawodowych — stwierdza m. in. Saillant — czyni obecny rząd ateński odpowiedzialnym za śmierć Papaniasa. Zbrodnia ta nie może pozostać bezkarna. Żądam od pana natychmiastowego wszczęcia śledztwa w sprawie powodów, dla których rząd grecki nie dopuścił do kwestii „okoliczności, w jakich Papaniasa został zamordowany. Wierzymy, wszystkie organizacje zawodowe świata do stanowczego protestu przeciwko zamordowaniu Papaniasa.

W rozmowie z dziennikarzami francuskimi i amerykańskimi Louis Saillant oświadczył, że SFZZ odrzuca wersję ateńską o rzekomym samobójstwie. Pewne jest, że Papaniasa padł ofiarą morderstwa. Późne okoliczności wskazywałyby, że rząd ateński, lekając się procesu przywódcy greckich związków zawodowych, postanowił go zgładzić.

»Rude Pravo« o pierwszej rocznicy wydarzeń lotowych w GSR

(a) PRAGA (PAP). Cała prasa czechosłowacka wspomina w licznych artykułach pierwszą rocznicę wielkich wydarzeń politycznych, które w lutym ub. roku zakończyły się zwycięstwem klasy robotniczej i otwarciem nowej karty w dziejach narodu i państwa czechosłowackiego. Organ centralny partii komunistycznej „Rude Pravo” stwier-

dzia, iż pamiętny luty 1948 roku był w istocie zakończeniem procesu politycznego, trwającego nieprzerwanie od roku 1945. Reakcja czechosłowacka, prowadząca na terenie rzadów, parlamentu i Frontu Narodowego swą wyrotową, antypaństwową i antyludową politykę, zbankrutowała w oczach ludu już znacznie wcześniej.

W pierwszą rocznicę powstania SP młodzież podsumowuje swe osiągnięcia

Płk Braniewski wydał rozkaz specjalny do junaków i junaczek

W pierwszą rocznicę swego istnienia powszechna organizacja „Służba Polsce” dokonała podsumowania swych wyników i osiągnięć w pracy dla dobra kraju.

W ciągu roku SP ogarnęła ponad milion młodzieży, a w tym około 65 proc. młodzieży, wiejskiej, dając jej duże możliwości twórcze pracy i nauki, zdobycia zawodu oraz społecznego i fizycznego rozwoju.

Młodzież brygad SP, dzięki współzawodnictwu zaoszczędziła 500 mln. zł. Udział junaków

SP w pracach nad odbudową kraju wyraża się poważnymi osiągnięciami. W ramach Czy-

Pakt atlantycki utrudni odbudowę Europy Zachodniej

(a) WASHINGTON (PAP). — Amerykańskie stowarzyszenie dla badania zagadnień polityki zagranicznej ogłosiło deklarację w sprawie projektowanego paktu atlantyckiego, w której stwierdza, że analiza projektu paktu atlantyckiego prowadzi do konkluzji, że pakt atlantycki stworzy psychozę, która utrudni normalizację stosunków gospodarczych Europy Zachodniej.

Deklaracja nawiązuje do argumentu, jakoby pakt atlantycki miał rzekomo sprzyjać odbudowie gospodarczej Europy zachodniej. Pakt atlantycki — stwierdza deklaracja — będzie miał efekt wręcz przeciwny.

(a) LONDYN (PAP). — Dziennik egipski „Saut — Al Umma”

w artykule wstępnym ostrzega Egipt przed wzięciem się z niebezpieczną grą anglo - amerykańską. Dziennik stwierdza, że wiadomości o gorączkowo tworzonej przez mocarstwa zachodnie blokach wywołują poważne zaniepokojenie małych państw.

Podkreślając agresywny charakter bloku zachodniego i północno - atlantyckiego, „Saut — Al Umma” wskazuje, że przyszłość Egiptu i innych państw Bliskiego Wschodu jest poważnie zagrożona. Dlatego też naszedł czas, by państwa arabskie zdecydowanie odechnęły zbrodnicze zamysły imperialistów, zmierzających do rozczłapania nowej, krwawej awantury.

Togliatti protestuje przeciwko prześladowaniu b. partyzantów

(a) RZYM (PAP). — W dzienniku „Unita” ukazał się artykuł wstępnego póra generalnego sekretarza włoskiej partii komunistycznej Togliattiego na temat prześladowań, jakich ostatnio doznają b. partyzanci i uczestnicy walki wywołane, szczególnie w północnej części Włoch.

Togliatti podkreśla fakt przeprowadzania licznych aresztowań wśród b. partyzantów, oskarżonych o popelnienie przestępstw, które w istocie nigdy nie miały miejsca. Aresztowa-

niom tym, towarzyszy z reguły oszczerza kampania prasy rządowej i klerikalnej.

Togliatti zaznacza, że aresztowanych oraz ich rodziny poddaje się najbardziej wyrafinowanemu torturom. Generalny sekretarz partii komunistycznej protestuje przeciwko tego rodzaju akcji, stwierdzając, że włoski ruch robotniczy przeciwny jest zdecydowanie wszelkim metodom terroru, traktowanym jako środek walki politycznej.

XXXI ROCZNICA CZERWONEJ ARMII

Armia Radziecka — armią nowego typu

A. Szczerbakow, generał-major

Naród radziecki obchodzi 31 rocznicę powstania swoich sił zbrojnych. Wraz z nim święci tę pamiętą datę cała mająca wolność ludzkość. Armia Radziecka zna i kocha miliony ludzi w wielu krajach, wyzwolonych dzięki jej bohaterstwu i ośmiłości z niewoli hitlerowskiej. Kochają ją narody, które zdobyły prawo do niezawisłego bytu narodowego i do demokratycznego rozwoju swej państwowości.

Armia Radziecka pozyskała szacunek i miłość milionów ludzi radzieckich dlatego, że nie jest ona podobna do żadnej innej armii z punktu widzenia swych zadań, celów, swego i słownego charakteru.

Monolit ideologiczny

Armia Radziecka jest armią nowego typu.

Każda armia burżuazyjna jest przede wszystkim instrumentem zaboru obcych terytoriów, grabienia i ujarzniania innych narodów i państw. Armie burżuazyjne bronią również swego kraju przed zamachami ze strony innego państwa agresywnego. Nie zmienia to jednak faktu, że armie burżuazyjne są podstawą panowania burżuazji, narzędziem kapitału w walce przeciwko proletariatu.

Z istoty swej Armia Radziecka stanowi przeciwstawienie armiom burżuazyjnym. Lenin pisał:

„Po raz pierwszy na świecie powstała armia, siła zbrojna, która wie, o co walczy. I po raz pierwszy na świecie robotnicy i chłopcy, ponoszący niesłychanie ciężkie ofiary, uświadamił sobie, że stoją na straży radzieckiej republiki socjalistycznej, władzy mas pracujących“.

Armia Radziecka nie miała i nie może mieć takich celów wojny, jak zabór cudzych terytoriów, jak ujarznianie innych narodów, jak narzucanie swej woli i swego ustroju innym krajom. Powołana została bowiem do życia nie po to, aby zdobywać obce kraje, lecz po to, aby bronić Związku Radzieckiego przed drapieżkami imperialistycznymi.

Charakteryzując zasadniczą różnicę między Armią Radziecką, a armiami państw burżuazyjnych, Lenin na III Zjeździe Rad (24 stycznia 1918 roku) powtórzył delegatowi usłyszane w wagonie znamienne słowa starej robotnicy:

„Zapomnienie o różnicy między czołowym oddziałem a ogółem ciężających ku niemu mas, zapomnienie o stałym obowiązku czołowego oddziału podnoszenia coraz to szerszych warstw do tego czołowego poziomu — byłoby jedynie oszukiwaniem siebie samych, zamknięciem oczu na ogrom naszych zadań, zwałaniem tych zadań“. (Lenin).

„Partia powinna przodować klasie robotniczej, powinna wiedzieć dalej niż klasa robotnicza, powinna prowadzić za sobą proletariatu, a nie wlec się w tyle za żywiołowością“.

Dalej — podstawowym warunkiem siły i kierowniczej roli partii jest jej łączność z masami. Partia, jako czołowy oddział jest jednocześnie częścią klasy robotniczej i powinna być z nią związana tyśmiem naci, powinna odczuwać jej potrzeby i ból, bronić interesów całego ludu pracującego. „Samą tylko awangardą — mówił bowiem Lenin — zwyciężyć nie można.“

Jedną z podstaw łączności z masami jest dla partii praca jej członków na terenie masowych organizacji bezpartyjnych, do których kierowania powołana jest ona jako najwyższa for-

„Teraz nie trzeba się bać człowieka z karabinem — mówiła. — Byłam w lesie i spotkałam tam uzbrojonego człowieka, a on zamiast zabrać mi chróst, który niosłam, jeszcze dodał mi więcej“.

W prostych słowach ujęta została zasadnicza różnica między armią burżuazyjną, a armią radzieckiego państwa socjalistycznego. W radzieckim państwie socjalistycznym nie ma różnic klasowych między wojskiem i narodem. Armia Radziecka składa się z uzbrojonych robotników, chłopów, inteligencji, którzy stoją na straży najwyższych interesów swego narodu, a więc swoich własnych interesów.

Patriotyzm Armii Radzieckiej

Armia Radziecka jest armią braterstwa między narodami zamieszkanymi ZSRR. W szeregach jej reprezentowane są wszystkie narody i narodowości ZSRR. Wojna domowa, a następnie druga wojna światowa były dla Armii Radzieckiej surową próbą, z której wyszła ona zwycięsko, dzięki nadzwyczajnej zwartości i żywotności.

Armia Radziecka jest zarówno ze względu na swą strukturę, jak i na panującą w niej ducha, armią prawdziwie patriotyczną, armią ludową, w duchu patriotyzmu radzieckiego.

„Siła patriotyzmu radzieckiego — uczy towarzysz Stalin — polega na tym, że u podstaw jego le-

żą nie rasowe lub nacjonalistyczne przesady, lecz głębokie oddanie i wierność ludu wobec swej ojczyzny radzieckiej, braterska wspólnota mas pracujących wszystkich narodów naszego kraju. W patriotyzmie radzieckim łączą się harmonijnie tradycje narodowe i żywotne interesy mas pracujących Związku Radzieckiego. Patriotyzm radziecki nie dzieli, lecz przeciwnie, zespolił wszystkie narody i narodowości naszego kraju w jednolitą, bratnią rodzinę“.

W duchu internacjonalizmu

Armia Radziecka jest wychowana w duchu internacjonalizmu, w duchu poszanowania praw innych narodów, w duchu miłości i szacunku dla robotników wszystkich krajów, w duchu zachowania i utrwalenia pokoju między narodami. Celem wielkiej wojny patriotycznej Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom faszystowskim była, jak wiadomo, nie tylko likwidacja niebezpieczeństwa, które zawiśło nad krajem radzieckim, lecz również okazanie pomocy wszystkim narodom, uciskanym przez faszystów niemiecki. Wiadomo też, że Armia Radziecka godnie i z honorem spełniła te szlachetne misję wyzwoleniczą.

Siła i moc Armii Radzieckiej ma swe źródło w świadomości socjalistycznej, w tym, że żołnierze jej rozumieją w pełni wykonywane przez się zadania

i obowiązki wobec narodu i ojczyzny. W tym tkwi źródło jej potęgi i obywatelnej przewagi nad dyscypliną wojskową w armiach burżuazyjnych.

Konkres oficerski i generalicja Armii Radzieckiej różni się krańcowo od korpusu oficerskiego i generalicji armii burżuazyjnych. Różnica polega na tym, że w Armii Radzieckiej nie ma przeciwieństw klasowych między żołnierzami, oficerami i generałami. Wszyscy oni wywodzą się z robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Sila stalinowskiej strategii

Armia Radziecka uzbrojona jest w najbardziej postępową naukę wojenną — w stalinowską strategię. Naukę tę zrodził nowy, socjalistyczny ustrój społeczny. Armia Radziecka przejęła wszystko to, co było najlepsze w sztuce wojennej przeszłości, przewartościowała je w świetle marksizmu - leninizmu, nakreśliła drogi rozwoju sztuki wojennej w warunkach współczesnych.

Armia ZSRR obchodzi 31

rocznicę swego istnienia w rozkwicie swej potęgi. Narody ZSRR polegają na swych siłach zbrojnych, które stoją nieugięte na straży interesów państwowych Związku Radzieckiego, na straży pokoju światowego.

Sukces

W... odurocie

Dyskusje w Komisji Dalekiego Wschodu można należycie ocenić tylko w świetle danych o sytuacji gospodarczej Japonii i jej rozwoju w ostatnim okresie.

Według oficjalnej statystyki w okresie 1947-48 r. ceny podokupione wzrosły o 17 proc., czyli o 558 proc. podczas gdy ilość bezrobotnych dochodzi do 6 milionów, co jest zupełnie zrozumiałe wobec faktu, że przemysł japoński nie osiągnął nawet połowy produkcji przedwojennej.

Jest to wynik polityki amerykańskiej w Japonii, która podobnie jak w Niemczech zachodnich idzie równocześnie w dwóch kierunkach: z jednej strony dąży do opanowania gospodarki japońskiej przez monopole amerykańskie i paraliżuje rozwój przemysłu pokojowego; z drugiej zaś strony — wbrew powziętym zobowiązaniom międzynarodowym — Amerykanie nie likwidują trustów japońskich i popierają rozbudowę miejscowego przemysłu zbrojeniowego.

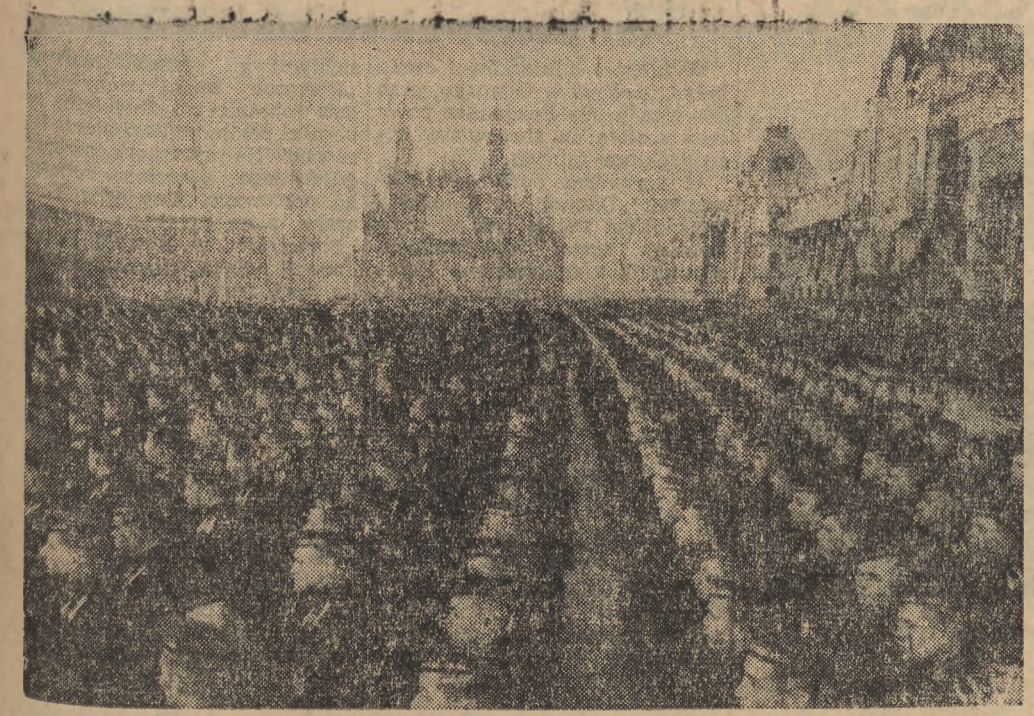
Przedsiębiorstwa kapitalistyczne wydają ze swych interesów w Japonii olbrzymie zyski, a politycy amerykańscy usiłują zmienić kraj ten w bazę wojskową. W tym celu starają się pod różnymi szyldami odrodzić szowinistyczne, faszystowskie organizacje wojskowe.

Jednocześnie, kolejne rządy japońskie od dłuższego czasu przeprowadzają z inspiracji Mac Artura ofensywę przeciwko klasie robotniczej. Wielki sukces komunistów w wyborach, który na stał się milionów strajkach w różnych gałęziach gospodarki narodowej, był dowodem zupełnie jasnym na ten fakt. Takim zdaniem Francuskiej Agencji Prasowej „Japonia będzie za kilka lat wyglądała tak, jak obecnie wyglądała Chiny, chyba, że... nastąpi interwencja amerykańska“.

Diennikarz francuski przeoczył widocznie zupełnie, że w Chinach zwyciężyły siły demokracji, pomimo interwencji amerykańskiej. W Ameryce natomiast, rządzą sobie lepiej władze sprawę ze słabością pojezy USA w Azji.

Wyrażenie tych nastrojów jest oświadczeniem powojne, wysoko posta wionej osobistości amerykańskiej, o możliwości ewakuacji wojska z Japonii. Wiadomość a tym oświadczeniu wywołała ogromną sensację i spowodowała nie lada zamieszanie w kręgach satelitów amerykańskich w Azji i w zachodniej Europie. Zaprzeczenie tej wiadomości przez amerykańskiego sekretarza wojny Royaala było tak mgliste i pełne nieścisłości, że zwiększyło jeszcze bardziej plotki kursujące na ten temat. Prasa amerykańska atakuje Mac Artura za jego politykę w Japonii i wykazuje, że 400 milionów dolarów z niebłędny rocznie, które obecnie toną w Imperialnej kieszonkowej, są bezpowrotnie stracone.

Być może cała ta awantura jest kolejnym trykiem dyplomatycznym amerykańskiej polityki. Może chce kontrowersyjnie odwrócić uwagę opinii publicznej od akcji pokojowej Związku Radzieckiego. Ale mimo wiadomości na ten temat są już dowodem, że dyplomacja amerykańska ziała obecnie sukcesem... w odwróceniu.



Chłuba Armii Radzieckiej — marynarze na Placu Czerwonym w Moskwie.

Pomoc fabryk dla wsi

Zapoczątkowana przez załogę fabryki „Urals” akcja niesienia pomocy Spółdzielczym Ośrodkom Maszynowym (SOM) rozwinęła się w masowy ruch, obejmujący setki większych i mniejszych zakładów pracy. Realizacja przez klasę robotniczą sojuszu robotniczo - chłopskiego wymownie świadczy o dojrzałości politycznej klasy robotniczej, o zrozumieniu przez nią przodującej roli, jaką odgrywa w narodzie.

Akcja pomocy Spółdzielczym Ośrodkom Maszynowym staje się coraz bardziej popularna. Zrozumienie się odroczynek niedzielnych i poświęcenie go na wyjazd do wsi, objęcie opieką, celem wyremontowania maszyn rolniczych, organizowanie imprez świetlicowych, zebrań politycznych jest dla chłopów wymownym świadectwem stosunku do niego klasy robotniczej.

Nie jest rzeczą przypadku, że akcje niesienia pomocy wsi rozpoczęli robotnicy od pieki nad Spółdzielczym Ośrodkiem Maszynowym. SOM zapoczątkowały bowiem rozwój mechanizacji rolnictwa w oparciu o nowoczesną technikę. Aczkolwiek szefostwo nad wsią rozpoczęło od tego odzinka, to jednak już wylaniają się nowe jego formy o treści politycznej, społecznej, kulturalno - oświatowej.

Wśród robotników konsekwentnie rozwija się zrozumienie, że powinna być zorganizowana ścisła łączność fabryk ze wsią na szerokiej bazie społeczno - gospodarczej i kulturalnej, a przede wszystkim politycznej, że w danym wypadku chodzi o wzmocnienie pozycji socjalistycznych na wsi, o skierowanie rolnictwa na nowe tory, pomoc w przyspieszeniu politycznego dojrzenia mas chłopskich.

Wystarczy chociażby przytoczyć, że huta „Bankowa” nie tylko wyremontowała na wsi, która się opiekuje, 8 maszyn rolniczych, traktor i pomieszczenie SOM, lecz dokonała remontu Domu Kultury, założyła 4 świetlice, przekazując im 2 biblioteki, 2 aparaty radiowe oraz kilkadziesiąt książek.

Akcja robotników wykracza już poza początkowe ramy, obejmujące wyłącznie udzie-

lanie pomocy chłopom i ma już charakter zorganizowany. Obecnie uwzględnia się możliwości sprawującego pomoc i potrzeby korzystającego z pomocy i dopiero na tej podstawie układa się plan wszechstronnej pomocy.

Wyjazdy ekip robotniczych na wieś, początkowo spotykały się górieniedzie ze zdziwieniem i nieufnością. Bogacz wiejski, spekulant i reakcyjna część kleru z całą ohydą, na jaką ich stać, zaczęli wokół szefostwa szerzyć wrogą propagandę. Mówili, że przeprowadza się remonty maszyn, aby je potem skonfiskować. Mówili, że maszyny remontowane w niedzielę, spowodują plagę myszy. Ale stosowana przez ekipy robotnicze odpowiednia taktyka przełamała niewiarę i wątpliwości. Zaproszeni do fabryki chłopci przekonali się o tendencjach robotników i dziś akcję witają z całą serdecznością.

Stosowane obecnie formy patronowania nie obejmują jeszcze całego wachlarza zagadnień pomocy robotników dla wsi. Udzielanie pomocy materialnej i kulturalnej bezsprzecznie sprzyja zacieśnieniu więzów przyjaźni pomiędzy chłopem a robotnikiem. Ale sojusz robotniczo - chłopski, to sojusz bojowy, sojusz walki o realizację polityki Partii i Rządu na bazie bieżących akcji, na przykład hodowlanej oczyszczenia spółdzielni z elementów niepożądanych, to współpraca w ramach bloku demokratycznego z masami członkowskimi Stranicy Ludowego. Walka o ściąganie podatku gruntowego od bogacza, walka z reakcją, to walka z biurokracją — oto linia po której kroczyć winna nasza akcja.

Ażeby ruchowi temu nadać szersze ramy organizacyjne, Partia nie może ograniczyć się do wyznaczenia na wyjazdy na wieś członków i obarczania wyłącznie ich tą funkcją.

Należy wciągać do tego ruchu także różne instytucje społeczne, związki zawodowe, Z. M. P., Ligę Kobiet. Należy tworzyć komitety łączności przy radach zakładowych w zakładach pracy i wciągać do tej akcji szerokie masy bezpartyjnych.

Partia - awangarda

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest czołowym zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej — przodującej siły narodu polskiego — stwierdza na wstępie statut PZPR uchwalony na Pierwszym Kongresie partyjnym.

Słowa te, określające rolę, jaką ma pełnić nasza Partia, oznaczają, że budujemy naszą Partię na zasadach partii nowego typu, partii kierującej się przodującą teorią marksizmu-leninizmu, której najlepszy przykład daje WKP(b).

Historia ruchu robotniczego w okresie, kiedy kapitalizm wszedł w fazę imperializmu i zaostrenia sprzeczności klasowych, kiedy przed klasą robotniczą stanęło zadanie bezpośredniej walki o władzę — wypełniona jest walką o stworzenie partii nowego typu, takiej partii robotniczej, która by mogła sprostać nowym zadaniom.

Przeradzają się w antypartyjne i wrogie siły. Próby skupiania się na jakiegokolwiek odrębnej płaszczyźnie i tworzenia wewnątrz partii przedziałów politycznych są dlatego w partii nowego typu z całą bezwzględnością likwidowane i zwalczane. Zasada podporządkowania mniejszości — większości jest nieodzownym warunkiem jedności partii, pracy partii, jako całości i bez tej zasady partia nie mogłaby kierować walką klasy robotniczej. I właśnie ta żelazna dyscyplina członków partii przy jednoczesnej jak najpełniejszej demokracji wewnętrznej, stanowi największą siłę partii marksistowsko-leninowskiej.

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stanowi jednolitą, bojową organizację, która czerpie siłę ze zwartości swych szeregów, z jedności woli i jedności działania“ — głosi deklaracja PZPR.

Partia, jako awangarda, organizator i wódz klasy robotniczej powinna jednoczyć najbardziej uświadomioną część klasy robotniczej oraz przodujące elementy z szeregów chłopstwa i inteligencji pracującej. Jest to warunek jej siły i kierowniczej roli, warunek, który pozwoli jej spełnić zadania, o któ-

rych mówił Lenin i Stalin. „Zapomnienie o różnicy między czołowym oddziałem a ogółem ciężających ku niemu mas, zapomnienie o stałym obowiązku czołowego oddziału podnoszenia coraz to szerszych warstw do tego czołowego poziomu — byłoby jedynie oszukiwaniem siebie samych, zamknięciem oczu na ogrom naszych zadań, zwałaniem tych zadań“.

„Partia powinna przodować klasie robotniczej, powinna wiedzieć dalej niż klasa robotnicza, powinna prowadzić za sobą proletariatu, a nie wlec się w tyle za żywiołowością“.

ma organizacji klasowej proletariatu, jako najlepsza szkoła przy wódzów klasy robotniczej.

Partia bowiem — jak stwierdza deklaracja PZPR — „jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej“.

A. Kubacki

Partia nowego typu, opierająca się w swej ideologii, działaniu i organizacji na zasadach marksizmu-leninizmu może być czołowym zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej i przodującą siłą narodu.

Taki typ partii rodził się w polskim ruchu robotniczym poprzez doświadczenia i błędy na przestrzeni kilkudziesięciu lat jego istnienia. Zrodził się on mógł tylko na tej rewolucyjnej drodze walki klasowej, po której szedł Wielki Proletariat.

SDKPiL, KPP, lewicowy nurt w PPS i wreszcie PPR, która zadokumentowała swą przodującą rolę, wysuwając się na czoło walki z okupantem i walki w budowie państwa ludowego.

Polska Zjedn. Partia Robotnicza przyswaja swym członkom zasady organizacyjne partii nowego typu, tak, jak szkoli ich w duchu ideologii marksizmu-leninizmu.

Zycie gospodarcze Demokracji Ludowych CZECHOSŁOWACJA WYKONAŁA 2-LETNI PLAN W 101 PROC.

Według danych, ogłoszonych przez państwowy urząd statystyczny w Pradze, w styczniu br. wykonany został plan 2-letni w przemyśle czechosłowackim w 101,8 procentach.

ULGI DLA ZRZESZONYCH ROLNIKÓW RUMUNSKICH

W związku ze zbliżającą się kampanią zasiewów rumuńskie ministerstwo rolnictwa wydało zarządzenie, na mocy którego produkcyjne spółdzielnie rolnicze uzyskują 20 proc. zniżki opłat za prace wykonywane przez maszyny państwowych ośrodków maszynowo - traktorowych. Biedni chłopcy zrzeszeni w spółdzielniach, w celu wspólnej uprawy roli uzyskują 10 proc. zniżkę. Opłata za prace ośrodków dokonywana będzie po zbiorach.

NOWE LINIE KOLEJOWE W BULGARI

Dwuletni plan budowy linii kolejowych w Bulgarii został wykonany w 168 proc. Wybudowano 140 km nowych linii kolejowych. Plan 5-letni przewiduje zwiększenie sieci kolejowej jeszcze o 14 proc. oraz powiększenie długości wewnętrznych linii łączących o 146 proc.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU NA WĘGRZECH

Upaństwowione zakłady przemysłowe na Węgrzech zatrudniają obecnie ponad 82 proc. produkcyjnych robotników. Poziom produkcji przemysłowej zbliża się do stanu przedwojennego, w górnictwie i hutnictwie cyfry przedwojenne zostały już przekroczone.

WZRASTA PRODUKCJA W RUMUNII

Investycje przewidziane przez rumuński plan gospodarczy na br. są 3,7 razy większe od inwestycji w r. 1948. Osiągną one wartość 82 mld. lei rumuńskich.

Plan gospodarczy przewiduje zwiększenie produkcji ciężkiego przemysłu i górnictwa, przemysłu lekkiego, rozwoju transportu i komunikacji, rolnictwa i leśnictwa.

Cała produkcja przemysłowa Rumunii wzrosła o 40 proc. w porównaniu z r. 1948.

WIĘKSZE PRZYDZIAŁY ŻYWIŚCOWE W CSR

Ostatnio nastąpiło znaczne powiększenie przydziałów żywnościowych dla pracujących w CSR. Dużą pomocą dla Czechosłowacji są dostawy ze Związku Radzieckiego, skąd przybyło w ramach umowy 50.000 ton maki, 5.000 ton mięsa i 2.000 ton czystego masła. Ostatnio przybył do Pragi tran sport 30.000 kg. herbaty najlepszego gatunku.

BULGARSKO - EGIPSKIE ROKOWANIA HANDLOWE

Bawiący w Kairze bułgarski Charge d'Affaires wyraził w imieniu rządu bułgarskiego gotowość nawiązania rozmów handlowych z Egipcem. Zaprosił on również delegację rządu egipskiego do Bulgarii celem bezpośredniego podjęcia rokowań.

Z łaski św. Biurokraczo

Drukarnie, szmaty i dyrekcje

Maszyny drukarskie, tak, jak wszystkie maszyny na świecie, wymagają czyszczenia.

Maszyny te czyści się dezynfekowanymi szmatami. We Wrocławiu też.

Drukarnie Dolnego Śląska nie mają tych szmat — czyściciwa. Tj. — mogłyby je mieć, bo np. Spółdzielnia Inwalidów Wojennych we Wrocławiu ma pełne składy szmat.

Zdawało by się, coś prostszego? Drukarnie kupią w inwalidów i wszystko w porządku.

Zaraz, zaraz. To wcale nie jest takie proste. Bo:

1) inwalidzi nie mogą szmat sprzedawać, bo nie mają na to zlecenia z Centrali Odpadków w Łodzi,

2) drukarnie nie mogą szmat kupić, ponieważ są w nie zaopatrywane (na papierze) z dyrekcji warszawskiej.

A więc: szmaty są i nie ma szmat. Czyli: praktyczne udokumentowanie teorii względności. Szmaty są i nie ma szmat. To fakt. Ale biurokracja jest. To też fakt, i to bezwzględny.

Towarzysze z »Ursusa« walczą z marnotrawstwem

Projekty, które mogą usprawnić pracę fabryki

Przyjechałem do towarzyszy z Państwowych Zakładów Mechanicznych »Ursus« z konkretnym pytaniem: jakie usprawnienia należy wprowadzić, by zwiększyć wydajność i wielokrotnie oszczędności.

Wystarczyło kilka rozmów, by zorientować się, że robotnicy »Ursusa« czują się współgospodarzami zakładów, że od dawna już największą ich troską jest właśnie sprawa obniżenia kosztów produkcji i walka z marnotrawstwem czasu, pieniędzy, surowca i ludzkiego zdrowia.

Więcej serca, obywatelu Komisarzu

Mówi tow. Radziszewski, przewodniczący Rady Zakładowej i członek egzekutywy organizacji partyjnej, robotnik pracujący w zakładach od 25 lat, jako specjalista od motorów Diesla: — Robotnicy naszych zakładów walczą z marnotrawstwem i mają wiele najrozmaitszych pomysłów. Pomysł ten przyniosłoby fabryce olbrzymie oszczędności, niestety, główny komisarz oszczędnościowy, inż. Spysz, pracuje wolno. Mimo że regu monitorów nie możemy wpłynąć na to, by pomysły robotników rozpatrywane były szybciej, a premie wypłacane w sposób bardziej racjonalny. Opięszczość administracji, bezduszne podejście do robotników, do ich pomysłów usprawniających, nie może wpłynąć dodatnio na pracę.

O lepszą komunikację

Tow. Radziszewski porusza następujące zagadnienie:

— Trzeba koniecznie wpły-

nąć na Dyr. Kolei, by przystosowała rozkład jazdy do potrzeb zakładów przemysłowych, na linii Warszawa — Pruszków. Praca pierwszej zmiany rozpoczyna się u nas o godz. 7, a kończy się o godz. 15.40. Tymczasem pociąg przychodzi o godz. 6.20, lub 7.40. Do fabryki dojeżdża około 1.200 robotników, którzy spóźniają się o 40 minut. Mnożymy: 1.200 X 40 to 800 robotniko-godzin, traconych codziennie!

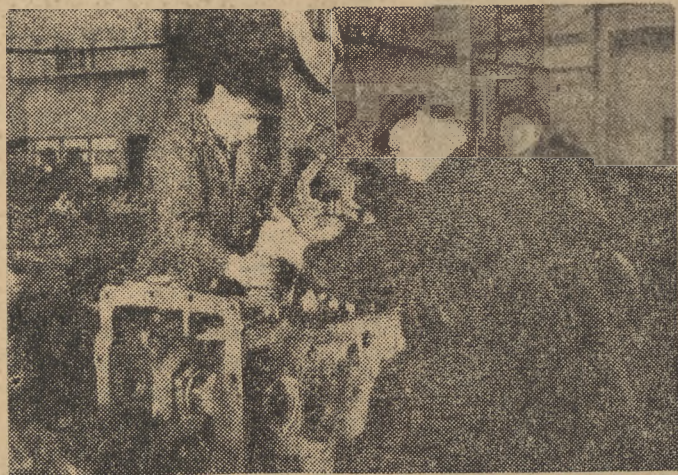
Troski na montażu

Na oddziale montażu zwracam się do brygadzysty tow. Szajewskiego:

— Należałoby wprowadzić kilka zmian — mówi tow. Szajewski. — Przyniosłoby to poważne oszczędności. Sprawa pierwsza, to ciasnota pomieszczenia, która poważnie utrudnia ruch i wpływa na zwolnienie tempa pracy.

Sprawa druga — to zapalanie traktorów w sali i zatrucie w ten sposób ludzi. Wybudowanie odpowiedniej hali lub zaprowadzenie większej ilości wyciągów dałoby dużą oszczędność zdrowia, a dym nie hamowałby tempa pracy.

Sprawa trzecia — to trwanie pół dnia czasu na skutek biurokratycznych formalności przy utrzymywaniu w magazynie tak tanich i drobnych rzeczy, jak



Robotnicy »Ursusa« przy montażu traktora.

na przykład dodatkowe zawieszki albo podkłady do śrubek.

Sprawa czwarta — to brak dostatecznej ilości przenośnych instalacji elektrycznych, co opania robotę przy dolnych częściach traktora i wskutek ziej widoczności powoduje niszczenie materiału. Wydział Elektryczny ponosi poważną odpowiedzialność za marnotrawstwo energii elektrycznej wskutek niedbalej konserwacji.

Poważną bolączką montażu jest również kiepski transport wewnętrzny. Gdybyśmy mieli obrótne, nie trzeba by dźwigać montowanych części, przez co zaoszczędziłoby się siły ludzkie, czas i pieniądze.

Trzeba uzgodnić pracę wydziałów

Z kolei przechodzimy na Wydział Mechaniczny i mówimy z majstrom tow. Zrębskim. Tempo pracy nie jest na mechanicznym regularne —

stwierdza tow. Zrębski. — Musi się to odbić na montażu. Dawno już dostrzegłem przyczynę tego, proponowałem i na dal proponuję zrewidowanie planów konstrukcyjnych i wprowadzenie zmiany tolerancji i granic precyzji. Są na przykład części na rewolwerów ki, które naprawdę nie muszą iść na szlifiernię; można je dać od razu na montaż.

Cheśmy przejść na metalowe modele

Z projektami usprawnień występuje i odlewania. Brygadysta na odlewni tow. Marian nie jest przyspieszenie dostaw Bielaczyk twierdzi, że niezbędne, co wpłynie w poważnym stopniu na oszczędność czasu, zlikwiduje niepotrzebne czekanie, zwiększy tempo pracy.

Trzeba też koniecznie przyspieszyć przejście z modeli drewnianych na modele metalowe. Modele drewniane zmieniają kształt i deformują odlew, tak, że często zamiast odlew o wadze np. 200 kg. dajemy odlew o wadze 210 kg.

Sprawa przekrojów

W kuźni rozmawiam z nadmistrzem tow. Maczalskim: Niezmierne ważną jest dla nas sprawa blachy. Jakaś huta musi się koniecznie wyspecjalizować w przekrojach dostarczanych nam materiałów, które obecnie trzeba przekuwać. Należy zapewnić dostawę blachy o odpowiednich rozmiarach. Nie będziemy wówczas musieli ciąć arkuszy.

Jest jeszcze jedna sprawa ogólna, trzeba sprawdzić nowe zegary do markowania, gdyż każda zmiana traci wiele czasu przed portiernią.

Oto kilka z licznych projektów towarzyszy z »Ursusa«. Można się od nich uczyć dbałości o warsztat pracy i walki o dobrą i oszczędną produkcję.
JAN BRODZKI

Woj. krakowskie na odbudowę stolicy

Woj. krakowskie w roku 1943 wpłaciło na Fundusz Odbudowy Stolicy 129.605.000 zł. Przewidziana norma na rok 1948 została przekroczona o około 40 procent.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Uczniowie III MSZM, Warszawa. — Zwrócić się do Wydziału Szkolnictwa Zawodowego przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Al. Sikorskiego 30 lub do Poradni Zawodowej ZMP, ul. Mokotowska 3, gdzie otrzymacie wyczerpujące informacje.

B.R. Rembertów. — Możecie zapisać się do Sekcji Pływackiej Polskiej YMCA, Warszawa, ul. Konopnickiej 5.

T. Sobieniak, Kraków. — Te chnikum Korespondencyjne mieści się w Warszawie przy ul. Pankiewicza 3. Prośbę Waszą spełniliśmy.

H. Szpryngwald, Wawer. — Druki takie posiada Redakcja »Szachów«, poczta jednak nie zawsze je honoruje.

L. Niemand, Warszawa. — Zdanie dość ubogie: tylko jeden wariant.

W. Oibrys, N. Wieś. — Zbadamy.

Z. Skolimowski, Warszawa. — Nie chodzi o drobniagowe podawanie wariantów aż do mata — chodzi o idee, ale musi ona być czysta. Tej właśnie idei w wariantach d) i e) nikt prócz p. Domańskiego nie znalazł. Nie możemy punktów zaliczyć. Co do Nr 85 — zgoda, w zadaniach pozostałych uboczności nie ma. Prosimy spokojnie sprawdzić. Pozdrawiamy serdecznie.

Dziś nie ma już zanieczyszczonych wiertarek w kopalni »Prezydent«. Podniosło się wydobyć, poprawiły się zarobki górników.

A towarzyszy Szmirek pracuje nad nowym pomysłem...

K. DANKOWSKI

Filtr, którego powietrze »nie trzyma się« (OD NASZEGO KATOWICKIEGO KORESPONDENTA)



Tow. Jan Szmirek, mechanik w kopalni »Prezydent«.

W mieszkaniu na stole leżał zrobiony przez niego rysunek wiertarki. Wpatrywał się jak co dzień w rysunek, usiłując znaleźć wyjście.

— Janku, zostaw już ten wykres, odpocznij po pracy — prosiła żona — takimi wiertarkami przecież pracują nie od dzisiaj i jeśli psują się, to widocznie tak musi być.

— Jak powstrzymać kurz i rdzę, nie dopuścić ich do maszyny — myślał na głos Szmirek, nie odpowiadając na uwagę żony.

W nocy nie mógł usnąć, przewracał się z boku na bok. Sprawa nie dawała mu spokoju.

Nazajutrz przy pracy znów rozmyślał. Powoli powstawał logiczny tok rozumowania:

— Sprężone powietrze jest wiertarkę niezbędne, doprowadza się je węzłem gumowym. Jak przepuścić powietrze, a zatrzymać rdzę i kurz? Gdyby filtrować powietrze, jak filtruje się wodę — uśmiechnął się do siebie — to do wiertarki wchodziłoby powietrze czyste...

...Zaraz, zaraz... przerwał na chwilę pracę — filtrować, ale jak, czym filtrować?

Wieczorem, w domu sporządził mały dziurkowany, płaski filtr. Nazajutrz nie mógł doczekać się pójścia do kopalni, przyszedł pierwszy i szybko wmontował filtr, w jedną z wiertarek, które były w naprawie. Umieścił go tam, gdzie wąż gumowy łączy się z wiertarką.

Podniecony włączył wiertarkę do rury, którą doprowadzano z kompresorów sprężone powietrze. Po kilkunastu minutach, które wydawały mu się niesamowicie długie, odłączył maszynę i szybko rozebrał.

Rejonizacja hodowli zwierząt we wrocławskich PNZ

Zarząd PNZ okręgu wrocławskiego przystąpił ostatnio do rejonizacji hodowli zwierząt gospodarskich. W odpowiednich powiatach i zespołach zakładają się specjalne hodowle bydła rogatego, trzody chlewniej, koni i owiec. Z pogłównia bydła rogatego segreguje się materiał hodowlany do obór zarodowych i wydojowych. Reszta pogłównia grupowana jest w obozach dla bydła opasowego i roboczego.

Hodowla owiec przewiduje założenie specjalnych odczarów futerkowych.

Wszystkie te hodowle zostaną rozszerzone przez doprowadzenie odpowiedniego materiału hodowlanego i staną się podstawą w zaopatrywaniu spółdzielni parcelacyjno - osadniczych oraz małych i średniorolnych gospodarstw w odpowiedni materiał hodowlany.

Robotnicy Wybrzeża awansują na kierownicze stanowiska

W fabryce cukierków i czekolady »Społem« w Gdańsku, przydownia pracy Bergander powołana została na stanowisko wicedyrektora fabryki.

W wytwórni opakowań blaszanych »Daimon« w Gdańsku, brygadysta Feliks Beniak mianowany został kierownikiem produkcji, a robotnica — Sabina Ostrowska — kierownikiem wydziału socjalnego.

W fabryce maszyn i aparatów robotnik Jan Komar został kierownikiem personalnym. Dyrektorem naczelnym przed-

siębiorstwa przedludkowego »Portorob« został znany działacz robotniczy i długoletni robotnik portowy Kazimierz Borowski. Na dyrektora oddziału gdyńskiego powołano robotniczką portowego, Wojciecha Tomczaka, a na dyrektora oddziału »Portorob« w Nowym Porcie, Jana Kawiaka, również robotnika portowego.

Ogółem w firmie »Portorob« 100 doświadczonych robotników portowych awansowało na kierownicze stanowiska.

Fundusz Stypendialny im. Fryderyka Chopina

Zarząd Główny Tow. Burs i Stypendjów RP w porozumieniu z Związkiem Samopomocy Chłopskiej powołał do życia Fundusz Stypendialny im. Fryderyka Chopina.

Zadaniem nowopowstałej organizacji jest udzielanie pomocy materialnej kształcącej się i wykazującej wybitny talent w kierunku muzycznym najbiedniejszym i młodzieży chłopskiej, robotniczej i inteligencji pracującej.

W dniu 18 bm. ukonstytuował się Zarząd Funduszu Stypendialnego im. Fryderyka Chopina, na którego czele stanęła tow. Billigowa Alicja. Fundusz Stypendialny utworzony zostanie z udziałów fundatorów Związku Samopomocy Chłopskiej, KCZZ, ZMP oraz ze składek członkowskich,

z funduszy wpłacanych przez instytucje i organizacje społeczne, z subwencji Tow. Burs i Stypendjów RP Samorządowych, Rad Narodowych, ofiar, darów, zapisów, zbiorów publicznych oraz ze specjalnych imprez i zabaw, organizowanych na ten cel przez Zarząd Funduszu.

Zarząd Funduszu apeluje do wszystkich Związków, Instytucji, Stowarzyszeń Artystycznych, Naukowych i całego społeczeństwa o poparcie tej inicjatywy przez zapisywanie się na członków Funduszu, deklarowanie wplat i udziałów na konto Towarzystwa Burs i Stypendjów RP Tarczyńska 1 — Warszawa, PKO I-4253 z naznaczeniem »na Fundusz Stypendialny imienia Fryderyka Chopina«.

Z kraju

ELEKTRYFIKACJA WOJ. KIELECKIEGO

W r. 1949 przewiduje się znaczne zwiększenie tempa prac elektryfikacyjnych w woj. kieleckim.

Wzręsną własną rozpoczęte zostaną prace elektryfikacyjne w powiatach: radomskim, sandomeńskim, pinczowskim i buskim. W pow. kieleckim przeprowadzi się budowę kilku linii wysokiego i niskiego napięcia, o łącznej długości 26 km. oraz 2 podstacji transformatorowych.

W pow. pinczowskim wybuduje się łącznie około 80 km linii wysokiego i niskiego napięcia oraz 3 stacje transformatorowe.

W pow. buskim prace elektryfikacyjne przewidują wybudowanie 44 km linii wysokiego napięcia.

351 KOMITETÓW BLOKOWYCH WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu przeprowadzone zostały wybory do komitetów blokowych, których zadaniem będzie usprawnienie pracy Miejskiej Rady Narodowej w dziedzinie opieki zdrowotnej, stanu sanitarnego i porządko-

wego poszczególnych bloków mieszkalnych, kontroli nad przestrzeganiem przepisów o publicznej gospodarce lokalami i norm zaludnienia mieszkań, opracowania wniosków o dofinansowanie mieszkań oraz zaspokajania potrzeb mieszkańców bloków i przedkładanie ich komisjom dzielnicowym.

Miasto podzielone zostało na 475 okręgów wyborczych, po 500 osób na 1 blok. W ciągu 3 dni wybrano ogółem 351 komitetów.

PIERWSZA ŚWIETLICA PRACOWNIKÓW ŁOŃNICTWA

Z inicjatywy Instytutu Aerobownictwa w Bielsku, Aerobu Bielsko - Bialskiego i miejscowych władz Ligi Łońniczej, zorganizowano w Bielsku »świetlicę pracowników łońniczych«.

9 MILN. ZŁ KREDYTÓW DLA DOLNOŚLĄSKICH SOM

Dla dolnośląskich Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych (SOM) przyznano ostatnio 9 milionów zł kredytów specjalnych na remont maszyn i narzędzi rolniczych przejętych z Funduszu Ziemi.

Wieś rzeszowska zdobywa oświatę rolniczą

W województwie rzeszowskim biedota wiejska coraz bardziej garnie się do oświaty rolniczej. Synowie i córki małych i średniorolnych chłopów zdobywają wiedzę fachową oraz przygotowują do życia społecznego i politycznego w szkołach rolniczych oraz na kursach PRW.

Uczniowie Państw. Liceum Rolnego w Weryni, poza zajęciami szkolnymi, są organizatorami życia społecznego w swym powiecie.

W Lubaczowskim szkole rolnicza w Dachnowie jest ośrodkiem kierującym racjonalną gospodarką tego terenu. Staraniem Inspektoratu Oświaty Rolniczej odbyła się w szkole »odprawa 57 przodowników i przodownic szkół powszechnych

przysposobienia rolniczego tego powiatu. Oprócz zagadnień fachowych, omówiono najaktualniejsze problemy polityczne i społeczne. Uczniowie dachnowskiej szkoły organizują częste wieczory świetlicowe dla całej wsi.

Dla licznie zgromadzonych chłopów młodzi artyści recytują wiersze Mickiewicza oraz czytają im wyjątki z literatury polskiej, radzieckiej i czeskiej.

W tymże powiecie w Powoszcznej Szkole Przysposobienia Rolniczego w gminie Szczupków zorganizowano kurs pierzeżenia i gotowania dla kobiet wiejskich. Z kursów takich oraz z kursów racjonalnej organizacji gospodarstwa korzystają w Rzeszowskim coraz więcej



Uczestnicy kursu przodowników Przysposobienia Rolniczego podczas wykładu.

Z notatnika Warszawy

Zaniechana sprawa

W Warszawie, gdzie podczas wojny rzadko które mieszkanie nie ucierpiało, mało jest mieszkań, posiadających czynne łazienki. Nieraz brak było po prostu funduszy na przeprowadzenie drobnych nawet remontów łazienek. Poza tym na peryferiach Warszawy domy przeważnie łazienek nie posiadają.

Wydawało by się, że w związku z tym cieszyć się będą większą frekwencją kąpieliska miejskie. Niestety. Chociaż Warszawa, jak na miasto, liczące przeszło 600 tys. mieszkańców, posiada zbyt mało kąpielisk, kąpieliska te są raczej niewykorzystane. Przeciętna frekwencja wynosi zaledwie od 5 do 10 tys. osób miesięcznie i to większość stanowi wojskowi.

Na poprawę sytuacji winna wpłynąć energiczna akcja Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego oraz organizacji społecznych, które nie przeprowadziły dotąd odpowiedniej propagandy czystości.

Większość lańni warszawskich czynna jest od godz. 10 do 18. Dla ludzi pracy godziny te nie zawsze są dogodnie. Przeważnie praca trwa do godz. 16. Po pracy każdy śpieszy się do domu, aby zjeść obiad. Niejedną mieszka w odległości dość oddalonej od instytucji, w której pracuje, nieraz mieszka dość daleko od kąpieliska, tak że na kąpiel do godz. 18 nie starczy już czasu.

Aby kąpiel stała się dostępną dla każdego pracującego warszawiaka, kąpieliska winny być czynne przynajmniej do godz. 20.

ZAMP organizuje uniwersytety niedzielne

(e) Zarząd Okręgowy ZAMP w Łodzi zorganizował uniwersytety niedzielne dla mieszkańców wsi wojew. łódzkiego.

Cztery stałe ośrodki uniwersytetów niedzielnych uruchomiono na wsiach: Skratki pow. łowickiego, Lubiatowie, Lipcach Reymontowskich pow. piotrkowskiego oraz w Lipinach pow. opoczyńskiego. Wykładowcami są członkowie ZAMP studenci wyższych uczelni łódzkiej.

Program wykładów został ułożony w ten sposób, że słuchacze uniwersytetów zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami nauki o świecie i Polsce współczesnej, historii i przyrodznawstwa. Ponadto wiele uwagi poświęca się uświadomieniu klasowemu biednych i średnich chłopów oraz uaktywnieniu środowiska wiejskiego w pracy społecznej w radach narodowych i ZSCh.

Nieliczne jeszcze uniwersytety niedzielne zyskały sobie wielką popularność wśród mieszkańców sąsiednich wsi. Zarząd okręgowy ZAMP projektuje w najbliższym czasie powiększenie liczby uniwersytetów. W tym celu odbywają się już specjalne kursy pedagogiczne dla studentów — przyszłych wykładowców.

Produkcja nasion w woj. lubelskim

(e) Państwowe Nieruchomości Ziemięskie w woj. lubelskim przewidują w bież. roku pod zasiew nasionami elitarnymi obszar obejmujący około 7 tys. ha.

Na tym obszarze na Lubelszczyźnie otrzymają około 6 mln nasion elitarnych i około 15 tys. sadzonek ziemniaka.

Akcja rejonizacji obejmuje przede wszystkim majątki państwowe w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim. M. inn. w tym celu się tam, jako zapoczątkowanie racjonalnej gospodarki łakowej obsiane trawami 25 ha.

RADIO

- ŚRODA, 23 lutego 1949 r.
8.30 Koncert dla świata pracy.
9.00 Gimnastyka. 9.30 Muzyka. 7.20 Przegląd prasy. 7.35 Muzyka.
8.55 Aud. dla klas starszych. 8.55 Aud. dla klas starszych.
9.15 W dzień urodzin Chopina. 9.15 Informacje. 9.20 PCK. 9.50 Przewidywania. 11.40 Aud. dla klas młodszych.
12.00 Dzieciństwo Fryderyka Chopina. 12.30 Muzyka rozrywkowa.
12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Kawa. 15.20 „Syn pułku” wg. Katarwa. 15.25 Miedzynarodowe Zawody Narciarskie w Zakopanem. 16.30 Sprężynka techniczna. 16.45 „Nowalica” fragment powieści I. E. Renawarda. 17.00 Specjalna audycja w rocznicę uwolnienia miast Poznania i Święta Armii Czerwonej. 18.20 Wojskowa muzyka radiowa. 18.30 „Żywe wydanie” dzieł Chopina — koncert I. gr. Szostakowicza. 20.35 Miedzynarodowe Zawody Narciarskie w Zakopanem. 20.35 Muzyka popularna. 21.00 „Opowieść o Chopinie” — Czartkowski. 21.15 Muzyka radiowa. 21.30 „Kartki z historii Armii Radzieckiej”. 22.00 Muzyka radiowa. 23.15 „Do tańca”. Dyriguje Cajmer. 23.10 Muzyka poważna. 24.00 Koniec audycji.

Bródno wybiera delegatów na Konferencję Warszawską

Przed wyborami do Komitetu Warszawskiego PZPR

Warszawa wchodzi obecnie w okres konferencji dzielnicowych, wyborów nowych komitetów dzielnicowych oraz delegatów na Konferencję Warszawską, która wybierze pierwszy Komitet Warszawski PZPR.

Jakież są zadania tych konferencji. Odpowiedź na to streścza się w dwóch krótkich zdaniach: — podsumowanie dotychczasowej działalności i wypracowanie wytycznych pracy na przyszłość.

W sobotę w lokolu KD—Bródno odbyła się pierwsza w stolicy konferencja dzielnicowa.

I Sekretarz KW PZPR, tow. Zawadzki w swoim referacie szeroko omówił sytuację krajową i międzynarodową, oraz najważniejsze zadania jakie stoją obecnie przed Partią.

Po referacie oraz sprawozdaniu złożonym przez I sekretarza KD — Bródno tow. Zdrowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja.

Bródno jest dzielnicą liczącą niewielką. Główną jej „bazą przemysłową” są jednostki służbowe PKP (3-ci Od. Mechn. W-wa Praga, 3-ci Oddział Drogowy, Służba Ruchu i działy pomniejszych jak warsztaty krawieckie, szewskie i in.).

Pierwszą terenową pracą KD było scalenie obydwóch partii robotniczych. Obecnie, po zjednoczeniu, organizacja dzielnicowa liczy 1.421 członków zorganizowanych w 21 kołach produkcyjnych i 6 terenowych. Frekwencja na zebraniach scaleniu wahała się od 80 do 100 proc. i dała obraz wysokiego wyrobienia ideologicznego i organizacyjnego członków zarówno z byłej PPR, jak i z byłej PPS.

Dzielnica Bródno jest dzielnicą prawie wyłącznie „kolejarską” i — zaznaczyć to należy — dzielnicą, mającą swoje

Słabe odbicie natomiast w sprawozdaniu i w dyskusji znalazła praca wśród kobiet. Na konferencji mówiono o tym jedynie, że Liga Kobiet nie posiada własnego lokalu. Co jednak robi, jakie ma poza tym trudności, tego niestety nie dowiedzieliśmy się.

Towarzysze, uczestniczący w dyskusji, wskazali na wiele bolączek w życiu swej dzielnicy. A więc DRN za mało interesuje się dzielnicą, ulice są zabłocone, ciemne, nie ma ani stołówek, ani żadnego ośrodka kulturalnego. Drugą bolączką jest spekulacja, która teraz „kwitnie” na odcinku mięsnym.

„Musimy się bronić — mówi stary kolejarz i stary działacz robotniczy tow. Kózko. — Spekulant to nasz wróg klasowy. Nie możemy dopuścić, żeby panoszył się tutaj. My jesteśmy panami i my jesteśmy gospodarzami”.

Jakie były słabe strony konferencji dzielnicowej na Bródnie? Towarzysze poruszyli sprawy istotne, sprawy bardzo nieraz palące i zupełnie słusznie to robili. Nie odczuwało się jednak tego, co tak słusznie powiedział tow. Kózko, że towarzysze na Bródnie są gospodarzami na Bródnie. Za mało wysunęli konkretnych wniosków, jak należy przewidywać istniejące trudności, jakie kroki należy poczynić. Mówiono, że DRN źle pracuje, nie mówiono jednak jak DRN zaktywizować. Nie mówiono konkretnie, jak postawić na nogi ruch kobiecy, jak zaopiekować się młodzieżą.

Towarzysze wykonali pierwszą część pracy — wykryli złe. Nie wykonali jednak (w każdym razie nie mówili o tym) drugiej części — nie omówili sposobów zwalczania zła. A to jest najważniejsze zadanie Komitetu Dzielnicowego. „My tu je-

decznie przejrzystego ujęcia regulaminu o normach. Czy np. dojazd do pracy wliczać do normy, czy traktować jako pracę przygotowawczą? Czy można obliczać zarobki według nowych norm, jeśli miejscowi robotnicy wynależli jakiegoś udoskonalenie i dzięki niemu normę przekraczają łatwo itp.

Zebranie dyskusyjne wykazało pełne zrozumienie robotników ZEOW dla akcji wprowadzania nowych norm. Wiele zagadnień opracowanych teoretycznie przy biurku, nabrało zgoła innego wyrazu po praktycznej próbie życia.

Najbliższy miesiąc postanowili robotnicy poświęcić dokładnej obserwacji pracy przy zastosowaniu nowych norm. Po tym czasie bogatsi w doświadczenia zbiorą się ponownie i wystąpią z konkretnymi propozycjami, dotyczącymi zmian poszczególnych punktów regulaminu o nowych normach pracy. (w. b.).

Robotnicy Elektrowni Warszawskiej dyskutują nad nowymi normami

Narada produkcyjna pracowników ZEOW

Wszystkie zakłady ZEOW przystąpiły z dniem 1 lutego br. do wprowadzenia nowych norm pracy według opracowanych ostatnio zasad. Jest sprawą jasną, że wprowadzenie w życie tych nowych norm, nie może się odbyć błyskawicznie, w ciągu kilku dni. Trzeba tutaj do zagadnienia podchodzić ostrożnie, rozszerzać nowe normy na wszystkie działy po dokładnym ich przemyśleniu i opracowaniu, czyniąc pewne zmiany i uzupełnienia na podstawie praktyki, na podstawie obserwacji przede wszystkim robotników, którzy pracę bezpośrednio wykonują.

W Elektrowni Warszawskiej odbyła się wczoraj narada, w której wzięli udział zarówno przedstawiciele dyrekcji, jak robotników ze wszystkich zakładów pracy, podlegających Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Warszawskiego, poświęcone sprawom nowych norm. I właśnie podczas tej wspólnej konferencji, robotnicy zgłosili szereg uwag, podkreślili pozytywne i negatywne strony nowo wprowadzonych norm pracy. Robotnicy zwrócili m. in. na naradzie uwagę na sprawę zbyt niskich dla nich norm przy układaniu kabla w otwartym

kanale. Według normy ułożenie 1 m bieżącego kabla zajmuje 0,3 godziny, 100 m bież. — 60 godz. A robotnicy nie wysilają się zbytnio, mogą tę samą pracę wykonać w czasie o połowę krótszym.

Na naradzie wskazano też w kilku innych wypadkach na normy wyznaczające zbyt niską jednostkę czasu, np. wyznaczenie 28 godzin na czynność, której wykonanie wymaga minimum 56 godzin.

Wiele wydziałów w poszczególnych zakładach pracy ma także trudności z wprowadzaniem norm na skutek niedosta-

Województwa dolnośląskiego w chwili obecnej liczba członków Towarzystwa osiągnęła cyfrę 100 tysięcy osób, zrzeszonych w ponad 100 kołach. W samym tylko Wrocławiu zarejestrowano 40 tysięcy członków.

Przy wojewódzkiej siedzibie T.P.P.R. istnieje biblioteka złożona z cennego księgozbioru autorów rosyjskich i radzieckich, dostępna zarówno dla członków jak i sympatyków. Ośrodkiem koncentrującym życie towarzyskie jest klub i sala wykładowa, koncertowa oraz czytelnia, zaopatrzona we wszystkie dzienniki i tygodniki radzieckie i polskie. W klubie odbywają się kursy języka rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych.

Obrady ZNP w Krakowie

W Krakowie odbyły się obrady prezesów i kierowników sekcji okręgowych ZNP, poświęcone zagadnieniom dalszej demokratyzacji szkół, uaktywnieniu pracy społecznej nauczycielstwa i wychowaniu w duchu marksizmu - leninizmu.

Referat na temat rozwoju szkolnictwa w Polsce Ludowej wygłosił prezes Zarządu Okręgowego ZNP Wardak. Osiągnięcia w tej dziedzinie obrazuje najlepiej porównanie ze stanem przedwojennym. Podczas, gdy w r. 1938 na tysiąc mieszkańców tylko dwoje dzieci mogło znaleźć miejsce w przedszkolu — obecnie znajduje je 10 dzieci. Do szkół średnich uczęszczało na tysiąc mieszkańców 6 młodzieży, dziś — 9. Do szkół zawodowych 7, dziś — 15. Do szkół wyższych — 1, a obecnie — 4.

Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

W walce z analfabetyzmem

W miarę zgłaszających się analfabeta, na wezwanie Stołecznej Rady Społecznej do Zwalczania Analfabetyzmu, organizowane są kursy nauki czytania. Dotychczas Rada zorganizowała 32 kursy, a Zarząd Miejski 13.

Akcje likwidacji analfabetyzmu prowadzą także poszczególne zakłady pracy oraz Liga Kobiet. (i).

1040 uczni w szkołach dla dorosłych

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego oprócz przedszkoli i szkół zawodowych, prowadzi szereg szkół podstawowych dla dorosłych. Nauka odbywa się tutaj systemem semestralnym w tempie przyspieszonym, tak, że opóźnieni w nauce mogą szkołę skończyć w ciągu 3 i pół lat. W ubiegłym półroczu świadectwa ukończenia otrzymało 600 osób. Nowych kandydatów wstąpiło 1040. (i)

Pocztowcy przyczynią się do umasowienia czytelnictwa

Ostatnio odbyła się druga Okręgowa Narada Usługowa Pocztowców Dyrekcji Warszawskiej. W naradzie wzięli udział przewodniczący lokalnych Komitetów Współzawodnictwa Pracy i naczelnicy wszystkich placówek pocztowo - telekomunikacyjnych Dyrekcji Warszawskiej w liczbie 260 osób, a także przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Zarządu Głównego Zw. Zaw. i RSW „Prasa”.

Przedmiotem obrad było zagadnienie upowszechnienia i usprawnienia usług pocztowych i podjęcie sprzedaży czasopism przez placówki pocztowe, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb ludności wiejskiej.

Wypowiedzi w dyskusji wykazały, że zebrani rozumieli właściwie swą rolę w szerzeniu idei współzawodnictwa pracy oraz w uprzedzeniu słowa drukowanego ludności wiejskiej.

Coraz więcej mięsa na rynku stołecznym

Centrala Mięśna — Oddział Warszawski powiększa stale ilości mięsa, dostarczanego na rynek stołeczny.

W bieżącym tygodniu rozprzedaży się ogółem 582 tony mięsa, czyli o 30 proc. więcej niż w tygodniach ubiegłych.

Z 582 ton mięsa, 40 proc. przypada na mięso surowe, 30 na tłuście i 30 na wędliny.

Meldunki napływające z terenów powalają stwierdzić że sytuacja mięsna poprawia się regularnie z tygodnia na tydzień.

W bieżącym tygodniu produkcja żywności w woj. łódzkim wzrosła o 13 proc. Zwiększyła się także przeciętna waga żywności i wynosi obecnie 139 kg sztuka, podczas kiedy w styczniu wynosiła 118, a w grudniu ub. roku 107.

Horoskopy są więc pomyślne. (W.B.)

Aby się nie nudzić

Kiedy go poznałem — nigdy nie miał czasu nawet na chwilę rozmowy. Zaferowany poprawiał na głowie studenczkę czapkę, przyciskał mocno do boku plik skryptywów i łapał pierwszy lepszy tramwaj na Pragę. Mieszał jako sublokator gdzieś na dalekim Grochowie i jak zawsze mawiał: „cholerznie mi się spieszy i mam tyle kłopotów na głowie”. (Pewnie, że nie tylko czapkę!)

A potem dostał się do Domu Akademickiego na placu Narutowicza i już się nie spieszył. Zaczął się nawet nudzić. Bo to i światło na miejscu, woda, gaz i do uczelni blisko.

Ale ostatnio ma tak wspaniałe zajęcia, że o nudach znów mowy nie ma. I kto by mógł pomyśleć, że do frapującej rozrywki potrzebna jest zwykła kuchenska elektryczna. Taką za 600 zł.

Więc pewnego wieczoru zdruzony student grał na kuchence woł do golenia. Ale nie dograł, bo pięciosobowa komisja administracji przystąpiła i maszynkę zabrala. Zostawiła natomiast kwitek, że „ob. taki to i taki edał ma-

szynkę do magazynu na przechowanie”. W rubryczce „dyżurnujący portier” — zamaszynasty podpis.

— To już kłapo s kuchenką? — pyta student. — Nie! Może pon przyjdź później i maszynkę z magazynu zabrać!

Nazajutrz poszedł i zabrał. Dla eksperymentu już nie grał ale postawił na widocznym miejscu. Przyszli, zabrali i znów dali kwitek „ob. taki to i taki itd.”.

Za trzy dni wstał i ją podłóżko. Zabrali. Nowy kwitek. Potem określił ją w starą kuchenkę i wstał i ją pod poduszki. Doświadczenie i rutyna wzięły górę — znalazł.

Teraz zaferowany student znów się zawsze „cholernie” spieszy. Porwał go hazard i nie chce się dać nabić w butelkę. Przeczytał już kupę kryminalnych powieści, bo chce tak schować, żeby nie znalazł.

I kto by pomyślał! Tyle radości w życiu i pakjonującego zajęcia może dostarczyć zwykła kuchenska. (RYE)

DLA UDOSTĘPNIENIA SZEROKIM MASOM PRACUJĄCYM PODSTAWOWYCH DZIEŁ KLASYKÓW MARKSIZMU SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „KSIĄŻKA I WIEDZA”

PRZYGOTOWAŁA KOMPLET 15 DZIEŁ W POPULARNYM WYDANIU „MARKSISTOWSKIEJ BIBLIOTEKI JEDNOŚCI”

w cenie 1.000 zł za całość. MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

- 1. — Historia WKP(b)
2. K. Marks — Wojna domowa we Francji
3. W. I. Lenin — Dzieciucha choreba „lewicowców” w komunizmie
4. K. Marks i F. Engels — O materializm historycznym
5. K. Marks — Placa, cena i zysk
6. K. Marks i F. Engels — Manifest Komunistyczny
7. W. I. Lenin — Imperyalizm jako najwyższe stadium kapitalizmu
8. K. Marks — Praca najemna i kapitał
9. K. Marks — 18 Brumaire’a Ludwika Bona-parte
10. K. Marks — Walki klasowe we Francji
11. F. Engels — Roswój socjalizmu od utopii do nauki
12. F. Engels — Ludwik Feuerbach
13. F. Engels — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa
14. J. Stalin — Zagadnienia leninizmu
15. W. I. Lenin — Karol Marks

Do nabywa w wszystkich księgarniach Sp. Wydawniczej „Książka i Wiedza”. Zamówienia na komplet „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” wraz z opłatą, należy kierować na adres: Centrala Księgarska Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa, ul. Lwowska 5. KONTO CZEKOWE PKO I-1783. 32-K

„TRYBUNA LUDU” Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Komitet Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-82-28. Dział Międz. 8-71-78. Muzyka 8-71-79. Centrala: 8-82-28, 8-31-04, 8-82-05, 8-87-82, 8-87-84.



Nad zdrowiem studentów czuwa Pomoc Lekarska Młodzieży Akademickiej, popularnie zwana „Palmą”. Z usług tej instytucji korzysta ponad 20.000 studentów. Na fotografii studentka U. W. Zofia Żłendzka — podczas zastrzyku glukozy.

Ile kosztuje czekanie?

Czekamy, wciąż czekamy. W ogonku ubezpieczalni, w kolejce na pocztę, w poczekalni na konferencje...

Rzecz ciekwa, co to nas kosztuje? Właśnie spróbowałem obliczyć.

Byłem wczoraj w pewnej spółdzielni, by złożyć deklaracje. Wszyscy pracownicy siedzieli na swoich stołkach — brakowało tylko tego, co salutowa interesantów.

W ten sposób do wieczora przeczekaliśmy w różnych punktach miasta ok. trzech godzin.

Ponieważ zarabiam miesięcznie 37.000 zł, więc dziennie — ok. 1.230. Dzień roboczy pracownika umysłowego trwa ok. 8 godzin.

Nowe sukcesy „Ostatniego Etapu”

Dnia 12 bm. odbyła się w Sofii uroczysta premiera filmu „Ostatni Etap”. Protektorat nad tą imprezą objął premier Dimitrow.

Film „Ostatni Etap” będzie wyświetlany w ciągu 2 tygodni w jednym z największych kin w Oslo.

Węgierskie refleksje

»Szabadsag, elftar«

Bronisław Wiernik

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Budapeszt, w lutym. W węgierskim Urzędzie Planowania, tow. Markosz („człowiek od dużych piśmielach” — tłumaczy z uśmiechem) przypomniał mi, że jeszcze niespełna trzy lata temu, 1 sierpnia 1946 r. kiedy z inicjatywy partii komunistycznej przystąpiono do decydującej walki z szalejącą inflacją...

Od Bożego Narodzenia 1945 banknoty nie liczyły się już na miliony i miliardy, ale na biliony, tryliony, kwadryliony. Bochenek chleba kosztował 300 trylionów. Chleba zresztą nie było. Robotnicy szli do pracy w łachmanach i o pustym brzuchu.

Większość w parlamencie miała Partia Drobnych Rolników — która w tym czasie była już partią wielkich obszarników, fabrykantów i weteranów białego terrorku z 1919 roku.

Dziś Ferenc Nagy siedzi na emigracji. Jego następcą na stanowisko przywódcy kontrrewolucyjnej reakcji, Mindahty, siedzi w więzieniu. Pierwszy rok rządów jest ustabilizowany, warunki aprowizacyjne uległy normalizacji.

Nad bramą fabryki „Egység” w Ujpest pod Budapesztem wisi czerwona gwiazda — znak, że zakład bierze udział we współzawodnictwie pracy.

ka do pracy jest fakt, że inicjatywa uregulowania dotychczasowych norm, nie odpowiadających rzeczywistym możliwościom wydajności — wyszła od samych robotników.

Przed wojną wojewodą w okręgu Szolnok był baron Urbach, pan na dwóch tysiącach hektarów ziemi ornej. Dziś wojewodą jest chłopka, towarzyska Imrene Juhasz, która opowiada mi dlaczego chłopki garna się do rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Janos Lipak z wioski Abony pod Szolnokiem w roku 1945 otrzymał dwa hektary ziemi. Do pracy musiał wypożyczać konia. Było ciężko. Gdy w okolicy grupa sąsiadów założyła pierwszą spółdzielnię produkcyjną, nie zastanawiał się długo.

Tydzień przed naszym spotkaniem, Janos Lipak i 115 innych członków spółdzielni zaborali miedzę. Takich spółdzielni produkcyjnych jest dziś na Węgrzech blisko sto.

Miesięczna produkcja traktorów wynosi 250. W grudniu ubiegłego roku została założona 130-ta stacja maszynowa. Na polach węgierskich pracuje dziś 12 tysięcy traktorów.

W upaństwowionych szkołach węgierskich nauka religii obowiązuje nadal, ale na lekcji religii młodzież w wieku szkolnym nie uczy się już niczego do republiki ludowej.

10 tysięcy młodych chłopów i robotników żyje w kolegiatach ludowych, gdzie otrzymują pełne utrzymanie i mieszkanie i wszelką pomoc w nauce na uniwersytetach i wyższych uczelniach.

»Demokracja węgierska — powiedział tow. Mathias Rakosi — pod kierownictwem Zjednoczonej Partii Pracujących zaledwie przed półtora rokiem zlamiała krogosłup rodzimej reakcji i dopiero teraz rozwija skrzydła do lotu.

Wczorajem, na kole partyjnym w fabryce tekstylnej „Kistext” w Pestszentlőrinc pod Budapesztem, referat na temat nowego Frontu Ludowego prelegent zakończył słowami:

— Pozwólcie mi przypomnieć, towarzysze, co w roku 1919 powiedział Lenin w liście do węgierskiej klasy robotniczej: „Opór klas wyszukujących nie jest złamany przez sam fakt, że klasa robotnicza doszła do władzy, lecz opór ten zmienia tylko formę i pod wieloma względami staje się jeszcze bardziej zaciekłym”.

Na dworze w nroku nocnym jaśniała na górze Gellerta w Budapeszcie oświetlona reflektorami statua Wolności, wznieślona na cześć wyzwoleniczej Armii Czerwonej.

Nie znam języka węgierskiego. Ale gdy 17-to letnia robotnica Nanan Vilma ofiarowała mi oznakę partii, mówił „Szabadsag, elftar”, wiem, że chce przez to powiedzieć — „część towarzyszu polski”!

WYSTAWA GRUPY „WARSZAWA”



Amundsen — rzeźba w brązie Ludwika Nitschowej.

»Wesele Figara« Mozarta

Inauguracyjna premiera Opery Stołecznej. Kierownictwo muz. dr Z. Latoszewski, inscenizacja i reżyseria J. Mundlinger. Dekoracje i kostiumy J. Hawryliakiewicz, baletmistrz L. Wójcikowski.

Nie mogę pisać o premierze »Wesela Figara« bez nuty emocjonalnej. Mamy znów operę w Warszawie! Opera młoda, oho-ocho, entuzjastycznie Opera operata na zdrowych podwalinach gospodarczych...

Nie powinno być dla nikogo tajemnicą, że powstała kosztem wielu wysiłków, rzetelnej pracy i licznych przeciwności.

»Demokracja węgierska — powiedział tow. Mathias Rakosi — pod kierownictwem Zjednoczonej Partii Pracujących zaledwie przed półtora rokiem zlamiała krogosłup rodzimej reakcji i dopiero teraz rozwija skrzydła do lotu.

Wszystkim im należą się pochwały i podziękowania!

W »Weselu Figara« odmalował Mozart świat rokoka, pełen wdzięku i galanterii, w którym ludzie nie tylko chodzą drobnymi kroczkami z beznamiętną lekkością...

Na dworze w nroku nocnym jaśniała na górze Gellerta w Budapeszcie oświetlona reflektorami statua Wolności, wznieślona na cześć wyzwoleniczej Armii Czerwonej.

Nie znam języka węgierskiego. Ale gdy 17-to letnia robotnica Nanan Vilma ofiarowała mi oznakę partii, mówił „Szabadsag, elftar”, wiem, że chce przez to powiedzieć — „część towarzyszu polski”!

»Wesele Figara« jest wspaniałą, mistrzowską operą, jedną z najpiękniejszych, lecz zarazem i najtrudniejszych w repertuarze światowym.

Dyrekcja artystyczna FS poddesza do wystawienia »Wesela Figara« z nadzwyczajnym pietyzmem. Przede wszystkim zaskroszczyła się o dobry tekst polski. Przekład Aleksandra Rymkiewicza jest doskonały!

Nieletwie miało zadanie Józef Mundlinger, którego znamy już z doskonałych inscenizacji w Polsce, pracując z surowym języcem materiałem artystów Opery Stołecznej.

Dr Zygmunt Latoszewski poprowadził uwerturę doskonale, potem jednak, w czasie akcji, zbyt często spod jego wpływu wymykały się instrumenty dete i kontrabas; albo spóźniały się, albo przyspieszały.

Zespół solistów przedstawił się interesująco: B. Jankowski (Almaviva), dobry aktor, posiada bardzo piękną, aksefmitny baryton, J. Krysińska (Hrabina) przy swoim pięknym głosie stworzyła wdzięczną sylwetkę reżona, M. Debrowolska-Gruszczyńska (Zuzanna) jest dobra aktorka, w partiach solowych przekonawiająca, w ensembliach młociej, R. Sauk (Figaro) — to cenny nabytek FS, dobry głosowo i aktorsko, Kr. Brenoczki stworzyła ujmującą postać Cherubina, H. Siecka była dobrą Marceliną, L. Grzegorzewski (Bazilio) i E. Pawlak (dr Bartolo) — to bodaj jedyni, których dykcja była prawidłowa.

Operze Stołecznej życzy wypada jak najświetniejszej przyszłości!

JERZY JASIEŃSKI

Sport

Koszykarze Pragi w Warszawie

Na zaproszenie Centrali AZS-ów w Polsce Akademicki reprezentacja Pragi Czeskiej rozegra w Warszawie z Polakami z akademickimi stołecznymi...

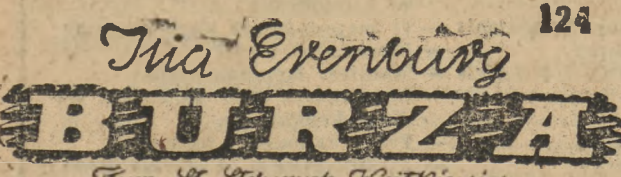
Pragi, oraz Sokol (Praga) i Sokol (Złitkov). Najlepszymi zawodnikami akademickiej reprezentacji Pragi są: Holan, Vondracek i Suchopow.

20 klubów w II Lidze

Nowa struktura sportu polskiego, opiekana władz państwowych i związków zawodowych, wywierająca coraz wyraźniej dodatni wpływ na życie związków sportowych.

Szczecinka, a do grupy południowej — wiceministra Dolnego Śląska „Pawawag” z Wrocławia.

Wielkierscy tenisistki zostali zaproszeni na tournée do ZSRR, na czas od 15 kwietnia. W skład ekipy węgierskiej wejdzie 4 zawodniczek i 2 zawodniczek. Drużyna wyjedździe do ZSRR pod przewodnictwem prezesa Węgierskiego Związku Tenisowego.



Film „Ostatni Etap” będzie wyświetlany w ciągu 2 tygodni w jednym z największych kin w Oslo.

Nie bołsz się o swoją? To i dobrze. Ja się również nie boję, ale ja jestem w sytuacji wyjątkowej. Miałem dziewczynę, przyjaźniłiśmy się. Moja mamula gnala nas do urzędu stanu cywilnego, a myśmy wciąż odkładali — takie były uczucia, że na formalności czasu brakowało...

— Tak jest. — Ten sam. Słuchajcie towarzyszu komisarzu, żona was poszukuje. Natrafiliem przypadkowo, pułkownik mówi przy mnie: „batalionowy komisarz Alper”, nazwisko niezbyt częste, no więc poprosiłem, żeby... Przyjechałem tutaj osiemnastego, prosto z Zachodniego, tam obecnie również góra... Major zaczął opowiadać o natarciu na Rżew, zaczęło się nieźle, ale jego pułk trochę się wyrwał naprzód, a prawy sąsiad nie podtrzymał, wynikło ciężkie położenie... Zapalił się i zapomniał o żonie komisarza, zaś Józef nie decydował się na przewrwanie mu. Wreszcie major zorientował się: — Przecież was ciekawi o żonie. Walczy, w naszej trzydziestkiej... Jako snajper... Józef aż podskoczył: Raisa — strzelcem wyborowym? To niemożliwe! — To nie omyłka, towarzyszu majorze? — Jaką omyłką? Zameczyła nas — to do komisarzatu wojny pisać trzeba, to do władz republiki ukraińskiej. Mówię wam — kijowianka Raisa Grigorlewna Alper, mąż pracownik polityczny — czego wam więcej potrzeba?... Trzydziestu fryców ma na swoim rachunku. „Czerwona Gwiazda”, medal „Za odwagę”. Chyba jasne? Ignatów poczęstował kielbasą z pieczonymi kartoflami, dał wódki. Józef siedział i uśmiechał się — nie mógł ukryć swolch uczuć. Nawet nie słuchał majora i ocknął się dopiero wtedy, kiedy ten za pytał: — Podobno drugi front otwarto? Pułkownik uśmiechnął się: — Jakiż nowu drugi front!... Już się wynieśli. Nie wiem — dla dokonania wywiadu, czy tak sobie, na odczepnego... My musimy liczyć na siebie samych, to jest jasne. Poratować, to nikt nie poratuje, jeszcze nas poproszą o ratunek...

— A żonie jak na imię — Raisa Grigorlewna? — Tak. — Czy jesteście z Kijowa? — zapytał major. — Tak. — A żonie jak na imię — Raisa Grigorlewna?